

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

**Prenumerata wynosi:**

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „	10 „	5 „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckim	24 „	12 „	6 „	2 „

Do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcji i innych krajów 28 „ 14 „ 7 „ 2 „ 35 „

Jedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze Redakcyjnym A. Olszewskiego ul. Kiłińskiego 2 i Płonia, ul. Karola Ludwika 9, do nabyć po 8 ct.

**Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.**

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inzeraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

**Reklamów nadawanych Redakcja nie zwraca.**

**Adres Redakcji i Administracji: Ulica św. Jana Nr. 13.**

**Telefon Nr. 41.**

# NOWA REFORMA

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracja Nowej Reformy i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja Nowej Reformy. — Magazyniści: F. A. Grigara i Główna trafikarna w Ryku. — Biuro (R. Herz) Plac Maryacki 9. — Handle E. Sniadowski i S. W. Niemcewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek 1. 10.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują Biura dzienników: **We Lwowie** Ludwik Płoh, ul. Karola Ludwika 11. — **W Tarnowie** Józef Pisz. — **W Przemyśle** Heszles. — **W Jarosławiu** Krzyżanowski. — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmidt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — **W Paryżu** Societe Mutuelle de Publication A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.

**Ogłoszenia** (inzeraty) przyjmuje Administracja za opłatą od miejsca wiersza drobnym piśmem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadstanie** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do Nowej Reformy (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy, a 50 ct. od 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumerat. Należność uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

**Od Redakcji.**

W przyszłym kwartale rozpoczniemy w telefonie druk najnowszą i wyłącznie dla naszego dziennika przeznaczoną powieści Zygmunta Kaczkowskiego p. t.: „Święta Młara“.

Powieść ta, którą autor nazwał „historią polskiej rodziny“, osnuta jest na do wypadków od r. 1845 do dni naszych, i w obrazach, po mistrzowsku nakreślonych, przedstawia zmianę pojęć społecznych, politycznych i narodowych w rodzinie polskiej w Galicji.

Nie wątpliwy, że cenny ten utwór autora „Murdela“ obudzi żywe zajęcie w szerszych sferach polskich czytelników. Nadto już w najbliższym czasie rozpoczniemy w drugim telefonie druk nadzwyczaj zajmującej pracy p. t.: „Hurko i jego współpracownicy“.

Wywieranej wśród istnego stanu obłożenia, w jakim znajdują się Włochy, weszła do Izby opozycja z przeszło 170 członków, a między tymi z kilku socjalistów złożona, — toż łatwo domyśleć się, jak wyglądałaby dzisiaj Izba, gdyby wyborów nie poprzedziła zamach na konstytucję i gdyby one rzeczywiście były wyrazem wolnej opinii obywatelskiej.

Jeżeli więc wśród takich stosunków opozycja domaga się przedewszystkiem amnestyi dla ludzi, których przekonania mogą być złe, lecz którzy za te przekonania, a nie za dokonane czyny zbrońnicze wypełniają cele więzienne, gdy rodziny ich skazane są na śmierć głodową, — nie można dziwić się jej natęczeniu. Cóż dopiero, gdy rolę obrońcy uciesionych odgrywa wobec parlamentu tensam człowiek, który sprawca jest wszelakich na wolność konstytucyjną zamachów, a odpowiedzialnym być musi za ruinę finansową i ekonomiczną kraju! Czyż obłudne wystąpienie takiego męża stanu może wzburzyć krwi ludziom, którzy w imieniu ucieszonych przyszli żądać od niego rachunku?

A nadto sama osobistość Crispiego zbyt skompromitowana jest moralnie, aby ją na czele rządu stawiać w chwili tak krytycznej, jak obecna. Cokolwiekby bowiem ktoś sądził zechciał o rewelacyach Giolitti'ego i o udziale Crispi'ego w niesłychanych i oburzających nadużyciach bankowych, — to jednak przynajmniej musi, że Crispi nie tylko nie oczyszczył się z ciężkich zarzutów, lecz prawdopodobnie czystym wobec swojego kraju nie stanie nigdy. Coś z tego błota bankowego przylgnie zawsze do niego i zdeścić się nie da. Tem się tłumaczy, że Crispi nie obudzi nigdy szacunku, jaki mieć powinna nawet opozycja dla osobistości, stojącej na czele rządu.

Nie można też dość wydziwić się, że król Humbert zawierzył tak bezgranicznie człowiekowi, który już samemu pojawieniu się swojemu w parlamencie, podsycać musi krewkość opozycji. Czyżby już brakło we Włoszech czystego męża stanu, któregoby na czele rządu postawić można?

Nie sądzimy też, aby zmiana, zastraszająca regularim obrad parlamentarnych, uchroniła je od starć burzliwych. Dopóki nie nastąpi rekonstrukcja gabinetu, dopóki Crispi nie przestanie widokiem swoim podniecać umysły — można być przygotowanym na dalszy ciąg skandalicznych scen w Izbie. Nie zmiana regulaminu, lecz zmiana zniechęconego gabinetu przyniesie wielkie zmiany w polityce.

Chwilowa sytuacja wyzyskuje Crispi z bezwzględnością wielką. Wykazuje on poprostu większość sposób postępowania i na razie wywalczą sobie posuch. Jak długo jednakże ta większość da się wodzić na pastkę? Nie jest ona przedewszystkiem jednolitą i pierwsza lepsza zadanie kwestya rozbić ją może na drobne partycje, a wtedy Crispi znowu straci grunt pod nogami. Nie potrzeba więc wdawać się w watpliwe kombinacje, aby dzisiaj już przewidzieć, że wcześniej lub później musi przyjść w obecnym parlamencie do poważnego starcia z rządem i znowu wyłoni się kwestya: czy Crispi ma ustąpić, czy parlament ma być rozwiązany?

**Polacy pod rządem rosyjskim.**

(Zarg stosunków polsko-rosyjskich przez hr. Leńc. Przekład z rosyjskiego. Kraków, 1895 r.)

IV.

Zakaz używania języka polskiego na Litwie datuje się od roku 1863. Dotyczył on początkowo jedynie sfery procedury urzędowej i wychowania szkolnego. General-gubernator Murawiew w wydanej 24 maja 1863 r. instrukcji dla ustanowienia zarządu wojskowego i cywilnego w powiatach sześciu gubernij, które wówczas wchodziły w skład general-gubernatorstwa wileńskiego, między innemi zaleca: „Wskutek otrzymanych wiadomości, że gminne i wiejskie urzędy do załatwiania spraw i prowadzenia ksiąg używają języka polskiego. oraz posiadają pieczęcie w języku polskim, polecam naczelnikom gubernij niezwłocznie zająć się przygotowaniem i rozesłaniem nowych ksiąg i pieczęci w języku rosyjskim, a zarazem polecić „pośrednikom“, ażeby na przyszłość do podobnego nadużycia nigdzie nie dopuszczano“. Od tego zakazu poczyniła się tendencja języka polskiego w guberniach zachodnich i nakładanie kar pieniężnych za używanie języka polskiego. W okólniku tegoż general-gubernatora z dnia 5 marca 1865 r. ogłasza się, że ponieważ duchowieństwo rzymsko-katolickie wciąż jeszcze prowadzi między sobą polską korespondencję urzędową i wydaje metryki w języku polskim, więc poleca się gubernatorom za takie używanie języka polskiego karać księży grzywną w kwocie 25 rubli. W okólniku z dnia 18 lipca 1863 r. polecono również gubernatorom bacznie, żęby od 1864 r. język polski nie był wykładany jako przedmiot obowiązkowy niktylek w męskich, ale i w żeńskich gimnazjach, a w okólniku z dnia 1 stycznia 1864 r. zabroniono wykładu język polski w szkołach wiejskich.

Administracja jednakże nie poprzestała na zakazie wykładania języka polskiego w zakładach naukowych i używania go w urzędowej korespondencji między urzędami i urzędnikami, a także w korespondencji duchowieństwa katolickiego. W roku 1866 general-gubernator gubernij północno-zachodnich Kauffmann wydał do gubernatorów sześciu gubernij okólnik, zabraniający także używania języka polskiego na zebraniach publicznych, w instytucjach rządowych i publicznych, miejscach przejazdów, widowisk, w eukierniach, kawiarniach, sklepach, magazynach, w ogłoszeniach, sztyklach, etykietach aptecznych, rachunkach sklepowych, przyczem znowu potwierdzono zakaz używania języka tego w urzędowej korespondencji, a zarazem rozszerzono go także na prośby podawane przez osoby prywatne do urzędów i osób urzędowych. Rozporządzenie general-gubernatora Baranowa z dnia 3 lutego 1868 roku osłabiło eokolewne działanie tego okólnika, ale niehawem general-gubernator Potapow w okólniku z dnia 22 marca 1868 roku potwierdził w całej rozciągłości barbarzyńskie rozporządzenie Kauffmanna. Wreszcie rozporządzenie hr. Totlebena z dnia 29 kwietnia 1881 roku znowu potwierdziło ten zakaz, przyczem powiedziano, że używanie języka polskiego zakazaniem jest we wszystkich tych wypadkach, w których mowa

polską wykracza poza granice zwykłej rozmowy prywatnej.

Na dowód, w jaki sposób te niewykonalne zakazy były jednakże nieraz surowo stosowane w praktyce, autor „broszury przytacza ciekawe protokoły i wyciągi z dokumentów rządowych. Świadczące, że od roku 1866 za używanie języka polskiego w rozmaitych wypadkach nakładano grzywny od 1 do 100 rubli, a niekiedy i więciej.

General-gubernator Kochanow, znany ze swej działalności antypolskiej, która w wielu wypadkach posunął do śmiesznej niedorzeczności, eheiał pod względem prześladowania języka polskiego na Litwie prześcignąć wszystkich swych poprzedników, czego dowodem jego rozporządzenie z dnia 13 listopada 1885 r. wydane do gubernatora wileńskiego. Wspomniałszy o poprzednich rozporządzeniach zabraniających używania języka polskiego, Kochanow pisał dalej: „Tymczasem doszło do mej wiadomości, że w wileńskim klubie szlacheckim wielu członków pozwala sobie prowadzić rozmowy w języku polskim, umyślnie głośno, jakby dla wyróżnienia się wśród otaczających, służbie także wydając rozkazy po polsku i pod pozorem rozmowy prywatnej starają się o zachowanie w klubie mowy polskiej. Takie przekroczenie obowiązujących w kraju przepisów zmusza mnie zwrócić na to szczególną uwagę JWielmożności Pana, a zarazem prosić go o przedsięwzięcie odpowiednich środków ku temu, ażeby używanie języka polskiego w tutejszym klubie szlacheckim nie wykraczało przeciw istniejącym przepisom i nie przybierało charakteru demonstracji ze strony Polaków, mieszkających w kraju północno-zachodnim“.

Z rozporządzenia tego wynika: 1) że wszelką głośną rozmową po polsku jest demonstracja polityczna w guberniach północno-zachodnich, i 2) że nawet rozkaz wydany po polsku służbie w klubie lub restauracji, uważany jest również za demonstrację.

W końcu okólnik general-gubernatora Orłowskiego z dnia 24-go czerwca 1893 roku potwierdza raz jeszcze zakaz używania języka polskiego w miejscach publicznych, przyczem w okólniku tym nie ma omówienia, że mowa polska bywa jedynie w tym wypadku karana, jeżeli przekracza granice zwykłej rozmowy prywatnej, tak, iż na mocy okólnika Orłowskiego staje się możliwym karanie grzywną wszelką polską rozmowę, chociażby nawet miała charakter prywatny.

Tym sposobem grzywna general-gubernatora prześladowa mowę polską na każdym kroku na całym obszarze kraju litewskiego, kroczy za nią wszędzie i zatrzymuje się jedynie u zamkniętych drzwi rodziny polskiej...

politycznym i literackim Rusi z ostatnich lat 30-tych odegrał rolę wybitną, a nawet przeznaczną. Był to jeden z twórców wskrzeszenia ukraińskich ideałów, ukraińskiej literatury, wreszcie jeden z twórców politycznego kierunku wśród Rusinów, który się później w Galicji skrytali-zował w tak zwane „Ruskie stronnictwo radykalne“.

Michał Petrowicz Dragomanow urodził się z kozackiej rodziny i w jednym z gniazd kozackich, bo w Hadziacu, gubernii Połtawskiej, dnia 18-go września 1841 roku. Umierając więc, miał ledwie 54 lat. Gimnazjum kończył w Połtawie i tam już, pod wpływem zwłaszcza dwóch nauczycieli: Polewicza, Polaka i Stronina, Rusina, w duszę jego padły pierwsze ziarna idei, która go uczyniła jednym z pionierów pracy dla samodzielnosci narodu rosyjskiego. Uniwersyteckie studia Dragomanow odbywał w Kijowie, tu założył jednę z pierwszych tak zw. „szkół niedzielnych“ dla ludu ukraińskiego, wydawał książki popularne, której to jednakże działalności rząd rosyjski rychło położył koniec. Tymczasem jednakże Dragomanow został profesorem gimnazjalnym, wreszcie w roku 1864 został profesorem historii powszechnej na uniwersytecie kijowskim, na podstawie rozprawy o „Cesarzu Tyberjuszu“. — Tu nie zaprzestawał pracy narodowej, pisał wiele, prowadził ożywioną dyskusję w pismach rosyjskich na temat potrzeb rosyjskiego narodu, był też solą w oku władzom rosyjskim, a jeszcze bardziej galicyjskim moskalofilom wśród Rusinów.

Wysoce charakterystycznym jest sposób, w jaki oni podstawili nogę Dragomanowowi. Zdarzyło się, iż bawiając w Galicji, był on z ciekawości na wiecu, zwołanym przez „Towarzystwo Kaczkowskiego“, a więc na zebraniu moskalofilskim, idącemu na ręce Rosji i panslawizmowi. To nie przeszkodziło jakimś moskalofilowi wykręcić prawdę na wspaniał i za-telegrafować do Petersburga, że Dragomanow brał udział w jakimś spisku o zabiciu Polaków, których buntował przeciw Rosji. Kazano więc Dragomanowowi opuścić dobrowolnie katedrę kijowską, w zamian przyrzekając mu godność w którymśkolwiek z uniwersytetów w głębi Rosji. Ale Dragomanow oparł się temu, żądał, aby go stawiono przed sądem i dowiedziono mu jakiegokolwiek winy. Walka ta trwała rok, wreszcie skutek jej był taki, iż w roku 1875 bez sądu usunięto go z katedry, usunięto ruski język z teatru, dziennikarstwa i wogóle z zakresu słowa drukowanego, wreszcie zabroniono Dragomanowowi pobytu na Ukrainie, a nadto w Petersburgu i Moskwie. Dragomanow więc wyjechał do Genewy, założył tam drukarnię ruską i począł wydawać czasopismo „Hromada“, a nadto książki dla ludu rosyjskiego. Tak przeszedł lat kilkanaście. Aż, jak się wyraził na wiecu Dragomanowskiemu w roku ubiegłym p. Michał Pawlik, „niestało niktylek do co książek wydawać, ale i żyć“. Właśnie wtedy ofiarowano Dragomanowowi katedrę historii na uniwersytecie sotyjskim, przyjął ją i odtąd przebywał stale w Bułgarii, nie przestając pisać po bułgarsku i po rusku o swoim narodzie i dla swego narodu. Na tym posterunku zaszkodziła go omedaj śmierć, jak to doniósł telegram z Sofii.

**BIEDRONIE.**

POWIEŚĆ

przez

**SEWERA.**

(Ciąg dalszy).

II.

Wtorucha z Kunda ukazały się we wrotach obejścia Biedronów. Stary wypadł ze stajni, na chłoda, pomarszczoną jego twarz buchnęły ognie, oczy mu zaświeciły radością — przypadł do Kundy.

— Kuleje — zawołał, łamiąc ręce.

— Węć co? a gdyby zdechał lub nogę złamała — odparła Kunda. — Dzięki cię Bogu, że ino kuleje....

— Gdzie jest ten hycel? — wrzasnęła.

— Wiem ci — może się ze strachu utopił, albo powiesił. Spotkałam Wtoruchę na Bartkowym wygonie....

— Sama?...

— Z wójtem, organistą i gospodynią księżą.

— Milez! — krzyknął Biedroń.

Wtorucha kulejąc poszła do stajni, za nią Kunda i stary. Wyrwał ją wiechem, okrył płachtą, na płachtę rzucił kożuch. Rozpięszczała krowa pomrukiwała żałośnie.

— Jeszcze i ty, kłepo, skarz się na biedaka, co cię może wyratował od śmierci!... podwódt, buntuj — dogadywała Kunda, rzucając krowie wiązkę koniczyń. — Wszyscy na sierotę, cały świat, a biedakowi może już ciało ostygło na sznurze, albo je rybki skubią w stawie — zaszczoła głośno.

Stary Biedroń eheiał zakląć, lecz serdeczny płacz Kundy stanął mu w gardle i zadławił. Nie mógł słowa wymówić.

— Leć, szukaj parobka, Hanke i gospodynię — odezwał się, udając spokój.

— A kto krowę wydoi? Cheecie doić sami?

Stary nie nie odpowiedział, zdjął z Wtoruchy

kożuch, odwrócił go do góry włosem, barania czapkę nasadził na uszy i mrucząc wyszedł....

Kunda przypadła do łóża, wygrzebała ukryty w słomie garnuszek, wydoiła w niego Wtoruchę i garnuszek schowała.

— To dla chłopaka, a reszta eheicwy la was.

Wzięła skopiec, usiadła na stoleczku i zawo-  
dząc żałośnie doła.

Za chwilę wpadła do stajni gospodyni, za nią Hanka i Kuba, parobek.

— Gdzie chłopak? — wrzasnęła.

— Mięknie na deszczu, — był-ci twardy jak żelazo, albo mosiądz.

— Gdzie Jaś?...

— Cóż się tak drzeć? — Czy to ja wyganiałam?

— Gdzie mój syn?

Kunda czerwona z wściekłości zerwała się, umyślnie wylewając mleko ze skopca.

— A mnie co do waszego chłopaka? Nie godziłście mnie do niego na gubernantkę!... A to skaramie, sami go zgubili, a teraz luzia na mnie.

Siadła na stołku i dalej mrucząc doła.

Gospodyni zacięła pięści ze złości, a z żalu zaczęła płakać. Zrzuciła chustkę z głowy i krzycząc z całych sił włosy targata. Parobek ją uspokajał, a Hanka, podniósłszy rzuconą chustkę, wdziała jej na głowę.

— Ludzie, szukajcie mi dziecka! — krzy-  
czała.

Wszedł Biedroń.

— Cicho stara, ty włosy drzesz, a on siedzi u tej dziadówki i żur chłapie — uspakaj! żonę.

— Nie taki on głupi, żeby odlatywał od takiego bogactwa — przyswierał parobek.

— Dużo ci ma z tego bogactwa — mruknę-  
ła Kunda.

— Słuchajno ty, suko — odwrócił się ku niej rozarty Biedroń, — jeśli mi raz jeszcze szczeniiesz, to ci wszystkie zęby wybiję. Ty mi chłopaka buntujesz i nas podwodziś, ty go

garniesz do siebie, aby po naszej śmierci pano-  
wać na moich śmieciach. Ty mu schlebiasz i dla  
niego okradasz nas. Ale dosyć już tego, rozumi-  
miesz?...

Przyskończył z pięściami.

Kunda, zerwawszy się, rzuciła mu stołek pod  
nogi i cofała się do łóża, zastanawiając się szko-  
pem mleka. Buchnęły na nią ognie, ręka trzy-  
mająca skopiec drżała, chwiała się, a wszystko  
z niego mleko chlupnęło w twarz staremu.

— Kradnę — wrzasnęła, — kradnę dla nie-  
go, bo gdybym nie kradła, zagłodzilibyście go! Ja  
pójdę i służbę znajdę choćby we dworze, ale  
wy go nie uchwaciecie i eale wasze gospodar-  
stwo pójdzie na marne, na psy, na pijatki i  
zbytki ludzkie... Ja was przeżyję i wtedy do-  
piero będę się śmiała!... ha, ha, ha!...

Kunda śmiała się nerwowo. Biedroń bał się  
proroctw. Stał przerażony, nie śmiejąc kroku  
zrobić.

— Szukajcie mi dziecka — zajeżdżała, zawo-  
dząc Biedronka.

Jęk zbudził starego, otrząsł się, zebrał myśli,  
skinął na parobka — wyszli.

Siadaj na skąpie i leć do organistów, a  
potem do chaty Tyksinej, skradaj się jak lis,  
bo pewnikiem baba mi go kryje. Wracając, ob-  
jeźdź... zatrzymaj się, nie śniał dokończyć.

— Wszystkie krzaki — dodał parobek.

— Gdzie eheesz, hylebys mi chłopaka dosta-  
wił.

— Niech ino się dowiem, gdzie jest, to go  
z pod ziemi wykope — dokończył Kuba, wy-  
prowadzając ze stajni dziarskiego mierzna. Sko-  
czył, zachlupało w wodzie, wesoły konik ruszył  
z kopyta.

Biedroń patrzył na młodą skąpie z upodoba-  
niem i miłośnią, póki nie zniknęła z rądem  
wierz, zasłaniających drogę. Wracił do obory,  
przywołał starą, poszli do chaty, zamykając  
drzwi za sobą.

— Jak go ino złapie, to mu tak zerżnę skó-  
rę... — Tybys ino rżnęła, gospody-  
ni.

ni. — Różną, różną, a chłopczyk go ze strachu  
radely się pod ziemię skryć. Ty go nie odcho-  
wasz. Jak kiedy wpadniesz w złość, to mi go  
usmierzisz na miejscu. Kunda mówi prawdę.

— Kunda szelma, rozczuchwiała się okrutnie  
i pysk rozpusza, jak dziadowski bicz, za nie  
nas nie ma.

— Ale chłopaka kocha więcej, aniżeli ty.

— Więcej? — powtórzył Biedroń, — a kto  
więcej od świtu do nocy haruje?... Kto se od  
gęby odejnuje i peha w ziemię. I la kogo?...  
Ale żeby moja ciężka praca, mój dobytek po-  
szły na marne i przez tego ciemięgie rozlaży  
się... —

Stary się zerwał i pieś w górę podniósł.

— Cicho, cicho — uspokajała go żona —  
już cię wściekłość ogarnia.

— Ze strachu, że ciężka praca moja pójdzie  
na psy, kawał świętej ziemi, wydrapani mieni  
pazurami, może się dostać żydowi. Tego się bo-  
ję, chłopak niegłażny, gap, miękki dla ludzi,  
gotowi go obredzić i zmarnieć mój dorobek.

Jeśli tak — wrzasnął, — niech lepiej zginie,  
niech mi z oczu zejdzie, niech przepadnie!

Gospodyni pochyliła go za rękę i siłą ścia-  
gnęła na dół.

— I znowu złość ci przez ślepią krwią wy-  
lazi! A toć przecie jeszcze dziecko, ledwo dzie-  
sieć lat! głupie, nikle, nijakie.

— Młody Trznadeł mało co starszy od niego,  
a jużby żyda oszukał.

— Trznadekł tegi chłop, bary u niego, jak  
u starego... A tobie takiego Pan Bóg dał i mu-  
sisz takiego przyjać.

Biedroń siadł, na chudej jego twarzy widać  
było znużenie. Pomarszczona, żółta skóra, oczy  
wsunięte głęboko, szczeka podana naprzód, usta  
waskie, zamknięte, nad niemi sterczące, płowe  
włosy i rzadkie, pomierane włosy, robiły wra-  
żenie człowieka, pożeranego przez pracę. Zgięte  
plecy ciężko mu było wyprostować. Położył rękę  
na stole, chłuda, szeroka, spalona, posiekana  
krótkimi, o twardzi, jak skóra, dłoni. Zamyślił  
się, w oczach migotały światelka, na szerokiem

ezole przeblyskiwały myśli. Rysy twarzy mie-  
niły się jak u człowieka nerwowego, którego  
walka i obawy dręcza nieustannie... Milezał, za-  
cisnął dłoń i bił pięścią w stół. Gdy odpoczy-  
wało ciało, pracowała myśl.

Gospodyni, podparłszy głowę ręką, wpatry-  
wała się przez okno we wrótka obejścia. Serce  
jej, myśl i wzrok szukały jednaka... I u niej  
stwardniały uczucia w ciężkiej pracy i walee i  
ona, nie mając litości nad sobą, nie odczuwała  
jej dla drugich — mało jej zostało dla syna.  
I ją gniewała i niepokoiła niezdarność chłopca,  
jego słabość dla ludzi i długie zapatrzenia.

— Zapatrzone — powtarzała w tajemnicy  
przed mężem, eheąc przed sobą samą wyloma-  
czyć tę odrobinę słabości, jaką miała dla dzie-  
cka.

Zadudniało na drodze, kobieta przyłożyła  
twarz do szyby, Biedroń się zerwał i przysunął  
do żony. Za chwilę na dziedziniec wjechał pa-  
robek, małżonkowie wybiegli.

— Jak kamień w wodę — rzekł Kuba su-  
cho, zeskakując z konia, — koło świerczyń  
widać świeże palenisko, a o dwa może stajania  
Wtorucha zesłiznęła się do pary. Na glinie od-  
cisnęte racie i osunięta ziemia.

— Byłes na dnie? — spytał sucho Biedroń.  
Gospodyni ręce zalamala.

— Stałbym w miejscu, jak głupi? Szkapę  
uwiązuję, a sam obszedłem paryę.

— I co?

— Jakby się w ziemię zapadł.

— Zagładales do organistów?

— Ostrożnie — dzieci się bawia same.

— U Tyksiny.

— Wleciadam raptem jak wicher do izby, aż  
się baba przeżegnała i powiedziała mi, że ona  
ani swojej dziopcy, ani starej na takie zimno nie  
wygnałaby na Boży świat... —

— I ta szelmowska dziadówka pyskuje —  
mruknął Biedroń i zawrócił do izby.

(C. d. n.)



Pod względem przekonań politycznych i społecznych Dragomanow, przynajmniej w teorii, przechrzył się ku socjalnej demokracji, jednakże różnił się wielce od współczesnych sobie socjalistów rosyjskich, ruskich, a nawet niektórych polskich z pod zaboru rosyjskiego. Tamci nie dążyli wcale do zaprowadzenia konstytucji w Rosji, sądzili, jak ich secharakteryzował p. Pawlik, „że lud w Rosji przeskończy przez konstytucję w system socjalistyczny”. Socjaliści więc rosyjscy występowali gwałtownie przeciw konstytucji w Rosji — na równi z czynownictwem rosyjskim. Ale Dragomanow stanął na innym stanowisku, on wiedział, że społeczeństwa skoków nie robią i dlatego on pierwszy jasno i stanowczo dał wyraz żądaniu konstytucji w imieniu Rusinów pod zaborem rosyjskim.

Niemniej ważnym, a raczej jeszcze ważniejszym jest dla Rusinów literackie znaczenie Dragomanowa. Jako uczonec, był on historykiem, ale nie takim, jak się wyraził dr. Franko, co to zajmuje się tylko „królami, wojnami, pochodami, rzekami”; on „poza królami i wojnami widział masę ludu, jego cięha i nieustanną pracę, powolny rozwój, wzrost oświaty i społeczne-go życia”.

Jednym słowem był to jeden z historyków nowej szkoły, historyków cywilizacji i kultury, historyków ducha narodowego. Pracę swoją naturalnie musiał rozpocząć od podstaw. Razem z prof. Antonowiczem nakreślił plan i rozpoczął wydawnictwo, niestety zaniechane następnie, dzieła obejmującego pieśni historyczne ludu ruskiego. Później za granicą Dragomanów sam wydał dwa zbiorki pieśni z końca kozackich, a w trzeciej przedstawił dzieje ruskiego narodu z ostatnich lat 100, jak się one przedstawiają w pieśniach.

Nie będę rozpisywał się o innych ludoznawczych i historycznych pracach Dragomanowa, o jego monografiach z literatury ruskiej, o politycznych i publicystycznych broszurach, jak n. p. „Wspomnienia z austriackiej Rusi”; wspomnę też pokrótce o szeregu książek ludowych, które wydawał w Genewie. Chodzi mi bowiem o zaznaczenie, że praca Dragomanowa nabiera tem większej wagi, jeśli się ją rozważy na tle czasów, w których on wystąpił. Przed 30 laty za ledwo kto myślał o Rusinach, jako o samodzielnym narodzie. Sami Rusini po większej części wzorem Kostomarowa, głośnego historyka, drukowali swe prace naukowe po rosyjsku, a sądzili, że ruskim ludowi wystarczy dać w jego języku elementarne i kilka podręczników, aby go w ten sposób przygotować do czytania po rosyjsku. Tę literaturę dla ludu zwano wtedy „piśmiennictwem dla domowego użytku”. Dragomanow a za nim i inni, uznawali istnienie „piśmiennictwa dla domowego użytku”, ale tylko jako szczebel w rozwoju, jako konieczny warunek dalszego postępu ruskiej literatury w szerszym i prawdziwym znaczeniu, a nie jako jej zaprzeczenie. I w tym kierunku pracy wytrwał, tworząc obok obfitę, jak na stosunki swoje, literatury ludowej, także nieistniejąca niemal do jego czasów nauka literatury naukowej, której kazał w imieniu ruskiego ducha, ruskiej narodowości i ruskiego języka mówić wobec świata: „Jestem!”

Gdyby się więc pominęło naukowe działalności Dragomanowa, którą oprócz jego rodaków umieli uznać Polacy, Rosjanie, Bułgarzy, Niemcy, Francuzi i Amerykanie, ta właśnie na ostatku przez nas zaznaczona działalność jego, czyni z niego postać wybitną i niepospolitą, z którą warto się naszej publiczności zapoznać.

## Z Rady państwa.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby poselskiej minister skarbu wniósł projekt ustawy o prowizoryum budżetowym do końca lipca. Projekt zawiera upoważnienie rządu do wyplatania rat kwartalnych drożyzniowego dla urzędników państwowych. Po ukończeniu drugiego czytania projektu reformy podatkowej i przystąpieniu do rozpraw nad projektem ustawy o pożyczce dla Bośni i Hercegowiny, zabrał głos p. Kraus. Widzi on w projekcie wiele punktów, które wymagają wyjaśnienia. Główny cel ustawy tworzą melioracje i przeprowadzenie linii z Brodów przez Sienię do Serajewa. Kolej ta odpowiada wyłącznie interesom Węgrom i dlatego mowa nie może się zgodzić, aby ta część monarchii miała ponieść 70 proc. tych kosztów. Dla Austrii potrzebna jest kolej z Białuluki do Trawnika, ale przeciw tej drodze oponuje silnie zarząd Bośni i Hercegowiny. Mowa wnosi, aby projekt zwrócić komisji celem zmian w duchu jego przemówienia.

Kierownik ministerstwa handlu Witte odpowiada na te zarzuty, że sieć kolei żelaznych w Bośni i Hercegowinie ma znaczenie kolei wojskowych i jest jedyną w Europie siecią o wąskim torze. Rozchodzi się tu o wspólną pracę cywilizacyjną, a więc obie połowy monarchii powinny się nią zająć. Kolej w Bośni i Hercegowinie przyniosła kiedyś korzyść i przedlitawili. P. Perie rozpoczyna mowę po horwacku, a następnie mówi po niemiecku. Uznaje on to, co uczyniono dla Bośni i Hercegowiny, ale zamierza nie może, że zaniedbało także bardzo wiele. Zganię należy, że w krajach tych dotychczas nie oddzielono sądownictwa od administracji. Również wysępuje mowa przeciw tendencji stworzenia jakiejś odrębnej narodowości bośniackiej. Zresztą wszystko dzieje się tam na korzyść Węgrom. Mowa nie oponuje jednak przeciw ustawie z powodu żywiołowości dla krajów, którym ma ona przynieść korzyść.

P. Vaszaty przemawia naprzód po czesku, a następnie po niemiecku. Mowa sądzi, że sprawy Bośni i Hercegowiny nie należą do Rady państwa i że do załatwienia tej ustawy potrzeba większości 2/3, części głosów.

P. Suess podnosi konieczność połączenia Bośni z Dalmacją i morzem, to też popiera myśl wybudowania drogi żelaznej do Spalato, która zarówno dla Bośni jak dla Dalmacji byłaby korzystniejsza od linii z Białuluki do Jajce. W końcu przemawiał p. Szczepanowski jako sprawozdawca, poczem odrzucono wniosek p. Krausa i uchwalono projekt ustawy bez zmiany.

Pp. Schware, Brzeznowski, Konik i Czerny poczynili wnioski nagle o zapomogi dla okolic nawiedzonych klęskami elementarnymi. Izba uznała nagłość wniosków i przekazała je komisji budżetowej.

Na interpelację p. Plassa odpowiedział przewodniczący komisji budżetowej dr. Menger, że również on życzy sobie załatwienia ustawy o rewizji katastru podatku gruntowego. Do załatwienia pozostało tylko kilka paragrafów. Dalszy przebieg sprawy zależeć będzie od porozumienia z ministrem skarbu.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

## Z delegacji.

Komisja budżetowa delegacji austriackiej odbyła wczoraj ostatnie posiedzenie swoje. W rozprawie nad kredytem okupacyjnym oświadczył del. Herold, że byłoby pożądanem wyraźnie określić niejasne dotąd stosunki prawne prowincji okupowanych. Del. Dumba sprzeciwiał się temu, ażeby nie stwarzać trudności przez dotykanie kwestji prawno-państwowych. Monarchia przekazana jej przez Europę mandat okupowania i administrowania tych prowincji przeprowadziła zaszczepnie i pomyślnie. Przechodząc do sieci kolejowej mowa zaznacza potrzebę połączenia portu Split z Bošnją.

Del. Menger domaga się, żeby z kolonizacji korzystać mogli mieszkający wszystkich krajów koronnych.

Następnie zabrał głos wspólny minister skarbu Kallay. Powiadał z zadowoleniem ton wywodów Herolda, zbijał atoli jego twierdzenie, jakoby w traktacie berlińskim przewidziana była autonomia okupowanych prowincji. Traktat nie o autonomii nie wspomina, przeciwnie całą administrację bez żadnych ograniczeń porucza austro-węgierskiej monarchii. Minister z prawdziwym fanatyzmem obstaje za silną i skoncentrowaną administracją, która, jeżeli ma rzeczywiście wyjść na dobre ludności i państwu, wymaga, iżby sama ludność współdziałała mogła i posiadała w tym celu autonomię, oczywiście w granicach, naturalnem położeniem wskazanych. Minister od dłuższego już czasu projektuje taką autonomizną organizację, wprowadzić ją jednak nie tak łatwo, gdyż Bośnia jest krajem wschodnim, a nie byłoby bezpiecznie dać ludności w ręce narzędzie, którego szczególnie z początku mogłaby nadużywać. Mowa spodziwiała się jednak, że za dwa lub trzy lata przystąpi do urzędystwistnienia swoich planów. W związku z tem trzeba będzie rozszerzyć swobody obywatelskie zarówno dla prasy jak i w ogólnych stosunkach życiowych.

Prawnopaństwowe stanowisko prowincji jest w dostatecznej mierze określone w ustawie z r. 1880, która orzeka między innemi, że rząd okupacyjny obowiązany jest tylko w tym wypadku przedkładać projekty ustawodawcze bezpośrednio delegacjom, jeśli fundusze krajowe na opędzenie potrzeb nie starczą. Na szczęście wypadku takiego dotąd nie było.

W dalszym ciągu omawia minister rozmaite sprawy kolejowe i zapewnia, że administracja Bośni stara się przedewszystkiem wyszukać geograficzne położenie kraju, które nakazuje łączyć nie bośniackie w pierwszym rzędzie z kolejami węgierskimi. Rząd myśli najpierw o połączeniu ze Splitem. W pierwszych latach można by liczyć na wywóz w tym kierunku 1 1/2 do 2 milionów cetrarów metrycznych. Minister żywi nadzieję, że także połączenie Serajewa ze Splitem ożywi ruch turystów i obcych w Dalmacji i Bośni.

Plan nauki w szkołach jest z malemi wyjątkami taki sam, jak w Austrii. Językiem wykładowym w szkołach i urzędowym władz sądowych i administracyjnych, tudzież we wszelkich ogłoszeniach, jest język bośniacki. Urzędowanie wewnętrzne odbywa się po niemiecku, jednakże urzędnikom, którzy językiem tym nie władają, wolno referaty bośniackie przedkładać.

Minister oświadcza, że dziesięciny nie uważa za ideał podatku, że jednak przejście do innego systemu w kraju niedostatecznie jeszcze rozwinięty jest niemożliwe. Z rozwojem rolnictwa i poprawą gospodarstw sama z siebie potrzeba reformy podatkowej się wyłoni.

Wysokie koszty żandarmerji tłómaczą się nie wadliwymi stosunkami bezpieczeństwa, które przeciwnie są równie pomyślnie, jak gdziekolwiek indziej w Europie, ale rozległym rejonem granicznym i górskim charakterem całego kraju. Z drugiej strony przez zwiększenie stanu żandarmerji doprowadzono do tego, że kredyt okupacyjny na utrzymanie garnizonów w kraju stale się zmniejsza.

Minister w dalszym ciągu omawia szczegółowo kwestję kolonizacji. Rząd ściera do kraju dzielnych osadników, posiadających najmniej po 600 zfr. gotówki i wzorowemu gospodarstwu popiera rozwój rolnictwa. Najwięcej zgłoszeń do takich osad wplywa z Austro-Węgier, wiele też z Rosji, od poddanych austriackich, którzy tam wycenigrowali. Mowę ministra Kallaya przyjęło żywymi oklaskami. Kredyt okupacyjny uchwalono bez zmian.

Wiadomo, że ministerstwo wojny zażądało nowego kredytu 20-tu milionów zfr. (z rozdziałem na 10 lat) na powiększenie zasobów broni przez sprawienie repetytorów dla wojsk technicznych, artylerji i t. p. Otóż sprawozdanie komisji wojskowej delegacji węgierskiej stwierdza, że po oświadczeniach ministra wojny wyposażanie wojsk nowym karabinem mniejszego kalibru jest na najbliższą przyszłość wyklucone, gdyż nie zachodzi tego potrzeba. Przy zamawianiu strzelb, karabinów i pistoletów repetytorów obie fabryki broni w monarchii będą w równej mierze uwzględnione.

## Przegląd polityczny.

Kraków, 22 czerwca.

Pos. Rutowski przysłał nam sprostowanie

wiadomości, podanych przez naszego korespondenta wiedeńskiego o posiedzeniu Koła polskiego 18 b. m.

Posel Rutowski twierdzi, że nie występował on na tem posiedzeniu Koła przeciw Zaleskiemu, czyniąc mu zarzuty, że bez poprzedniego porozumienia się z Kołem wdawał się w rokowania z Młodoczechami, — oraz że nie jest zgodnem z prawdą, jakoby „Koło przeciw trzem głosom oświadczyło, że postępowanie prezesa było zupełnie zgodnem ze stanowiskiem Koła w tej sprawie”.

Przebieg był następujący. Posel Sokółowski zapytał prezesa, co znaczy komunikat młodoczeski o rzekomych rokowaniach prezesa z reprezentantami klubu młodoczeskiego, o jakich Koło dotąd nie wie.

Prezes Zaleski natychmiast wyjaśnił, że żadnych rokowań nie prowadził, że jedynie miał prywatną rozmowę z jednym Młodoczechem, przyzem rozmowa ta nie miała żadnej intencji, ani cechy rokowania politycznego.

Posel Rutowski prosił, żeby wobec komentarzy wywołanych komunikatem młodoczeskim, wyjaśnienie prezesa było publicznie ogłoszone. Kilku posłów domagało się już to sprostowania ze strony prezesa, już osobnego komunikatu. Inni uważali jednak wyjaśnienia prezesa *pro fero interno* za wystarczające, i ogłoszenie takowych, wobec doniosłych wypadków, za zbyteczne. Co też Koło uchwaliło.

### Z Paryża.

Dzienniki francuskie z zadowoleniem przyjęły pokojowe brzmienie mowy cesarza Wilhelma, wypowiedzianej w Hamburgu. „Temps” omawia mowę przychylnie, nadmienając, iż stanowi ona przeciwieństwo z hymnem do Aegira. Nie jest to rzecz obojętna — pisał „Temps”, — że wódz legionów wysławia pokój, i ta manifestacja pokojowa potwierdza i wzmacnia inne pokojowe objawy, a w ostatnim czasie nie brak tych objawów, wszędzie bowiem panuje usposobienie do zgody i porozumienia. Tu jednak „Temps” wspomina, że nie mniej ważnym pokojowym objawem jest wspólna manifestacja eskadry francuskiej i rosyjskiej na wodach duńskich i niemieckich. Inne dzienniki wierzą również w szerokość pokojowych zapewnień cesarza Wilhelma, nadmienając jednakże, że pokój prawdziwie zabezpieczonym być może dopiero po pojednaniu się Francji z Niemcami, tj. po uregulowaniu kwestji albańsko-łotaryńskiej.

„Justice” oświadcza, że wszystkie narody pragną pokoju, ale nie tego zbrojnego pokoju, który panuje w Europie od czasu utrwalenia się zasady: siła przed prawem. „Soleil” opisując uroczystości kieleckie, nadmienia pesymistycznie, że nieraz już pokojowe uroczystości poprzedzały wielkie wojny.

Manifestacje patriotyczne, niezbyt zresztą hałaśliwe, przeciwko uroczystościom kieleckim trwają jeszcze obecnie i zapewne skończą się dopiero po powrocie okrętów francuskich z Kielu. W niektórych dzielnicach Paryża manifestacje te miały piętno wyraźne antysemitki. Między innemi w Quartier Latin były manifestacje studentek o antysemitki charakterze.

W kołach, mających związek ze światem dyplomatycznym i finansowym, pojawiła się szczególniejsza pogłoska, która zapewne należy do czepnych wynysłów, i mianowicie, że przyniemniej francusko-rosyjskie zostało formalnie obwarowane i że za dwa tygodnie ma być urzędowo ogłoszonym światu. Pogłoskę tę notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego, przywiązujemy jednak do niej wagę, jako do charakterystycznego objawu, świadczącego o usposobieniu Francuzów i zdradzającego ich *pia desideria*.

### Z Petersburga.

Korespondent „Dzien. Pozn.” donosi z Petersburga pod d. 15 b. m.:

„Zapewne pamiętacie, że w roku 1889 odjęto biskupowi zmudkieniu połowę pensji za to, że przekadał pedzeniu dzieci szkolnych do cerkwi. W roku bieżącym biskup prosił, żeby mu przywrócono całkowitą pensję, jaka mu się z kasy rządowej należy. Przed miesiącem posłano mu odpowiedź odmowną. To fakt, nieulegający wątpliwości.

„Druga wiadomość — lubo mam ją ze źródła, któremu nie mogę nie wierzyć, mimo to wydaje mi się nie do uwierzenia — jest, że sprawy rzeczy krośnickiej, gubernatorowi koźwieskiemu Klingenbergowi, podwyższono w tym samym czasie pensję o połowę.

„Arcybiskup warszawski, ks. Popiel, że pojechał do Rzymu, stało się to za inicjatywą samego rządu. P. Masłow, będąc w Warszawie około 10 marca r. b., doradził mu to. To samo było w roku przyszedłym: ks. metropolita Koziowski odbył podróż od linia z natchnienia ministerstwa. Obydwał arcybiskupi otrzymali na kosztą podróży po 2000 rubli”.

Donoszą również z Petersburga o zamachu, wykonanym w dniu 14 b. m. na naczelnika policyi Woszynina w jego własnej kancelarii. — Miał on właśnie przesiadać pewnego aresztanta, gdy ten, porwawszy ciężki lichtarz brzozyowy, rzucił mu go całą mocą na głowę. Lekarze powatpiwają, czy im się uda Woszynina utrzymać przy życiu. Zamach ten zrobił w całym mieście niezmiernie wrażenie.

## Od Administracji.

Celem uregulowania nakładów upraszamy o **wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika.

Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracja „Nowej Reformy” w Krakowie i agencje, wymienione w nagłówku dziennika.

Dla dogodności osób, przebywających w kapieliach, będziemy **wyjątkowo** podczas sezonu kąpielowego, **przyjmować** także prenumeratę **z wyjątkiem** p. cztewą po

## KRONIKA.

Kraków, 22 czerwca.

**Dla Towarzystwa „Szkoły ludowej”** złożyła ósma klasa jednej ze szkół zamiast bukietu 5 zfr. **Z dycezyi krakowskiej.** Odnaczony *exp. canon.* ks. Jan Michalik, proboszcz w Zielonkach. Uwolnieni dla stałości od obowiązków z pensjami deficyentów: ks. Walenty Skimina, proboszcz w Bolechowie; ks. Jan Siedlecki, spowiednik przy kościele N. P. Maryi i administrator kościoła św. Wojciecha w Krakowie; ks. Piotr Strzelchowski, proboszcz przy kościele św. Mikołaja w Krakowie. Administratorami ustanowieni księża: Michał Królowski w Bolechowie, Antoni Rajski przy kościele św. Mikotaja w Krakowie, O. Floryan Kurdyś, zakon O. Paulinów, w Tłęczanach, Alfons Krajewski w Zatorze. Przeniesiony ks. Józef Zollna z Rybnego do Trzebini.

**Wydział Tow. im. Tadeusza Kościuszki**, uzupełniony na ostatnim walnem zgromadzeniu, ukonstytuował się wczoraj pod przewodnictwem swego prezesa p. Jana Skirlińskiego, wybierając sekretarzem dra Tadeusza Gluzińskiego i powołując na skarbnika p. Śmiałowskiego, który funkcyje te dotąd p. powszechnemu zadowoleniu sprawował.

Wydział uchwalił zwołać walne zgromadzenie członków na 29 b. m. (dzień św. Piotra i Pawła) na godzinę w pół do 12-gj do sali Rady powiatowej, aby wyczerpać porządek dzienny poprzedniego zgromadzenia, mianowicie uchwalić zmianę statutu.

**Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Jana Matejki, jako w dzień jego imienia, odbędzie się staraniem niezmiernie szkoły sztuk pięknych w poniedziałek 24 bm. o godzinie 9 rano w kaplicy na ementarzu krakowskim.

**Za Teofila Lenartowicza** odbędzie się na Skałce w kościele OO. Paulinów we wtorek dnia 25 bm. o godzinie 9 rano nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę sprowadzenia jego zwłok do grobu zasłużonych.

**Nadzwyczajne walne zgromadzenie** Stowarzyszenia rękodzielników „Zgoda” w Krakowie odbędzie się w piątek 28 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym.

**Edward Kostka.** Dziś rano o kwadrans na 9 pogotowie stacyi ratunkowej krakowskiej wezwano na przystanek kolejowy na Zwierzyńcu. W poczekalni dworca kolejowego radca sądu z Nowego Sącza, Edward Kostka, nagle zaskabł, a pomimo natychmiastowej pomocy, udzielonej przez lekarzy dr. Łepkowski i dr. Komorowski, na miejscu zakończył życie. Pogotowie ratunkowe znalazło go już nieżywym. Przyczyną zgonu był prawdopodobnie aneurizm serca.

Ś. p. Edward Kostka był osobistością dobrze i zaszczytnie znaną w powiecie krakowskim, przez długie lata bowiem zajmował stanowisko naczelnika sądu powiatowego w Krzeszowicach, na którym zyskał sobie powszechny szacunek, jako urzędnik i obywatel. Przytomny osobiste zjednywały mu przyjaciół netylko w gronie kolegów, lecz w szerszych kręgach kieleckich sferach, z którymi chętnie w bliższą wchodził styczność. Zgon nagły ś. p. Kostki o-budził nieklamany żal u wszystkich, którzy mieli sposobność poznać jego charakter. Czesze jego pamięć!

**Pogrzeb ś. p. Antoniny Roźniatowskiej** odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 5 po południu z krypty przy kościele k. Pijarów.

**Z Tow. strzeleckiego.** Jutro w niedzielę o godzinie 3 po południu rozpocznie się strzelanie królewskie i trwać będzie przez cały tydzień.

**Siódmy zjazd chirurgów** w Krakowie odbędzie się w dniach 16 i 17 lipca br.

**Magistrat m. Krakowa** ogłasza, że z powodu budowy kanału w ulicy Kopernika i Strzeleckiej zarządził zamknięcie tych ulic dla pochodów pogrzebowych, które aż do odwołania niniejszego zarządzenia odbywać się mają z miasta ulicą Szpitalną i Lubież, przez rampę kolejową obok dworca ku cmentarzowi.

Równocześnie zarządza magistrat, aby wszelkie wozy, powozy i dorożki, jadące ulicami Kopernika i Strzelecką wzdłuż wykupu pod budujący się kanał, unikały szybkiej jazdy i zwalniają bieg, a to ze względu na lekki grunt ulicy, ulegający silnym wstrząśnieniom i dla zapewnienia bezpieczeństwa samym jadącym.

**Ofara wodowstrętu.** „Czas” opisuje następujący wypadek: Pani D., właścicielka realności przy ulicy Topolowej, spostrzegła przed niedawnym czasem pewne objawy chorobowe u swojego pieska pokojowego, wezwwała więc weterynarza p. Pappęgo, który oświadczył, iż zachodzi silne podejrzenie wodowstrętu i że psa należałoby wziąć pod obserwację. Sprzeciwiła się temu pani D. i pozostała psa w domu. Gdy wszakże wystąpiły groźniejsze objawy u psa, wtedy wzięto go pod obserwację, stwierdzono objawy wścieklizny i wskutek tego zabito, a sekcyja stwierdziła wodowstręt. Tymczasem pani D. wybrała się w podróż do Częstochowy i w czasie tej podróży wystąpiły u niej pierwsze objawy wodowstrętu; przywieziono ją więc z powrotem do Krakowa i tu objawy niebezpieczne stwierdzono. Zdaje się, że caując psa, pani D. zakażyła się jego śliną. Jest to bolesna, ale wymowna przestroga, jak należy ostrożnie postępować w obecności psa i nie lekceważyć żadnego chorobowego objawu u psa, nie lekceważyć orzeczeń fachowego weterynarza, a wreszcie nie zbliżać się za blisko do psów, tem mniej kierować się względem nich chorobliwą czułością.

**Z teatru.** Wczoraj na przedstawieniu „Marty” już po czwartej odsłonie wiele osób opuściło widowie, sądząc, że przedstawienie się skończyło. — Szkoda, że na afiszu teatralnym nie zrobiono wzmianki, iż opera jest w 6 odsłonach. Godzi się jednakże zauważyć, że miejscowa publiczność wie dobrze, iż znakiem nieomylnym końca widowiska jest spuszczenie kurtyny Siemiradzkiego. Wiele osób atoli, nie uczęszczających stale do naszego teatru, nie wie jeszcze o tym widomym znaku, zwiastującym koniec przedstawienia i ze względu na tę okoliczność nie od rzeczy będzie wymienianie na przyszłość na afiszu teatralnym liczbę odsłon.

Z prawdziwą przyjemnością stwierdzić należy fakt, że wentylacja teatru naszego jest wogóle dobra i w widowni nie daje się uczuć zbyt gorąco; przeciwnie, podczas przedstawienia chłodniej nawet było zrazu w teatrze, niż na dworze. Nie możemy tylko pojąć, dlaczego nie są oświetlane piękne terasy teatru, na których publiczność chętnie za-

żywałaby wieczornego chłodu. Na północnej terasie urządzono wczoraj nawet bufet, — oświeconą jednak jedną świeczką stearynową. Po cóż wisi ozdoba kandelabry gazowej, jeżeli nie oświetla ją terasów? — Mamy nadzieję, że konserwator budynku teatralnego poczyni stosowne zarządzenie, aby terasy były na przyszłość oświetlone.

**Z Izby sądowej.** Po kilkunastu rozprawach przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie zapadł wyrok w procesie Agnieszki Kościeleckiej i współników jej braci Jana i Józefa Smolnickich, oskarżonych o to, że zamordowali starego meza Kościeleckiej. W przedmiocie tym odbyła się już w marcu b. r. rozprawa przed trybunałem sądu przysięgłych; trybunał na podstawie werdyktu skazał wszystkich troje oskarżonych na karę śmierci. Trybunał kasacyjny zniósł wyrok i zarządził drugą rozprawę, która właśnie ukończoną została. Przysięgli potwierdzili pytania w kierunku zbrodni i współpracy skrytobójczego morderstwa co do Agnieszki Kościeleckiej i Jana Smolnickiego, natomiast zaprzeczyli pytaniu co do udziału Józefa Smolnickiego w zbrodni. Trybunał zasądził Kościelecką i Jana Smolnickiego na karę śmierci przez powieszenie, zaś Józefa Smolnickiego (przy pierwszej rozprawie także na śmierć skazanego) od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił. Kara śmierci ma być najpierw wykonana na Janie Smolnickim, następnie zaś na Agnieszce Kościeleckiej. Obróńca Jana Smolnickiego dr. Aleksander Lisiewicz zgłosił zażalenie nieważności i odwołanie od kary. Smolnicki sam oświadczył, iż czuje się niewinnym, ale łaski się rzeka. Obróńca Kościeleckiej dr. Jakubowski prosił trybunał o polecenie skazanej łasce cesarza. Agnieszka Kościelecka prosiła o polecenie jej łasce i przyrzekła wymienić nową, a dotychczas nieznaną sądowi osobę, która uczestniczyła w morderstwie.

**W sprawie gremialnej wycieczki do Poznania** zwołane będzie w tych dniach, jak się dowiaduje „Gazeta Narodowa”, zebranie obywatelskie do sali ratuszowej we Lwowie.

**Muzeum w Rapperswyli.** Dyrekcya Muzeum Narodowego polskiego w Rapperswyli zwołuje zjazd Rady muzealnej na dni od 12 do 17 sierpnia br. Porządek dzienny zwyczajny z dodatkami wyborów dyrektora, prezesa, wiceprezesa i kontrolera.

**Egzamina dojrzałości.** Wynik egzaminu dojrzałości w gimnazjum w Jasle, odbytego pod przewodnictwem radcy szk. dr. Germana dnia 14—19 czerwca. Świadectwo dojrzałości otrzymało 15 uczniów publicznych i 6 eksternistów, byłych uczniów tutejszego zakładu, którzy egzamin po raz drugi lub pierwszy składali. Mianowicie: Adamski Jan, Berger Stanisław, Gartenberg Dawid, Kołek Jan z odzn., Kosterkiewicz Wiktor, Kruszyńska Leon, Małewicz Adam, Minnicki Władysław, Oberlander Natan z odzn., Palinski Roman, Reichmann Bernard, Rosol Michał z odzn., Schindling Aron, Skórski Włodzimierz, Żukawa Julian z odzn., i eksterniści: Legucki Julian, Lukianowicz Antoni, Krugulecki Roman, Rusien Karol, Sawczak Jan, Szarek Paweł. Reprobowano 1 ucznia publicznego i 3 eksternistów; pozwolono poprawić egzamin po wakacjach 2 uczniom publicznym.

**Emigracja.** Ilość Niemców, osiadłych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, dochodzi do liczb bardzo poważnych. W samem Chicago, na ogólną liczbę półtora miliona mieszkańców, przypada 400 tysięcy pochodzenia niemieckiego, gdy rodowitych Amerykanów jest tam zaledwie 300.000. Reszta ludności Chicago dzieli się pod względem narodowości, jak następuje: Irlandczyków 215.000, Czechów 55.000, Polaków 50.000, Szwedów 45.000, Norwegów 45.000, Anglików 35.000, Francuzów 13.000. Ustawiczna emigracja Niemców za ocean Atlantycki jest powodem coraz większego szerszenia się w krajnie Yankesów języka niemieckiego, książek niemieckich i niemieckich zakładów naukowych. Na cele związane z oświatą Stan Illinois wydał w r. 1892 około 30 milionów franków; z ogólnej tej sumy milion franków użyto wyłącznie na opłacanie profesorów języka niemieckiego i zakup książek niemieckich. Ameryka, która na zachodzie walczy już z imigracją Chińczyków, wkrótce już może będzie zmuszona bronić się na wschodzie przeciw zalewającemu ją żywiołowi niemieckiemu.

**Zmiana własności.** Galicyjski bank kredytowy kupił od firmy Gartenberg, Liebermann i Wagemann kopalnie nafty w Borysławiu za 470.000 zfr.

Majątek ziemski Zawady pod Żółkwią nabyli od p. Samuela Treistera pp. J. Błotnicki i A. Hadlinger.

**Przyjęcie Pawła Bourget'a do grona „niemieślnych”** akademii francuskiej stało się w Paryżu „wypadkiem” literackim i towarzyskim. Od kilku tygodni już starano się o bilety do łóż i na trybunę, a sam Bourget otrzymał około 4000 listów z prośbami o karty wejścia. O godz. 9 rano stali szeregiem posiadacze i posiadaczki, które stanowiły znaczną większość, przed czterema bramami pałacu Mazarin'a, wko godz. 1, po otwarciu drzwi, zapewnił sobie dobre miejsca. W dziesięć minut sala była tak przepełniona, że mnóstwo osób zapotrzebowanych w karty musiało odejść z kwitkiem. Nawet na schodach stały liczne gromady ludzi spodziewających się. Był to wielki sukces Bourget'a, który w czasie tej podróży wystąpił u niej pierwsze objawy wodowstrętu; przywieziono ją więc z powrotem do Krakowa i tu objawy niebezpieczne stwierdzono. Zdaje się, że caując psa, pani D. zakażyła się jego śliną. Jest to bolesna, ale wymowna przestroga, jak należy ostrożnie postępować w obecności psa i nie lekceważyć żadnego chorobowego objawu u psa, nie lekceważyć orzeczeń fachowego weterynarza, a wreszcie nie zbliżać się za blisko do psów, tem mniej kierować się względem nich chorobliwą czułością.

**Wybuch melinitu.** Telegramy paryskie donoszą, iż na wyspie Saint-Michel w fabryce melinitu nastąpił we czwartek straszny wybuch. Szczęściem robotnicy zawczasu spostrzegli niebezpieczeństwo, jakie powstało skutkiem zbyt silnego rozgrzania się kotła i ratowali się ucieczką. W trzy minuty potem kocioł pękł i nastąpił straszny wybuch. Dwa warsztaty wyleciały w powietrze. Dwaj robotnicy, którzy najpóźniej opuścili fabrykę, zostali ciężko ranni. Zarządzono natychmiast akcyję ratunkową; wojsko otoczyło fabrykę kordonem, a marynarze z Lorient gasili ogień. Po kilku godzinach dalsze niebezpieczeństwo zostało usunięte.

### Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 23 czerwca: „Hanusia”, marzenie sennie w 3 oddziałach G. Hauptmanna, przekład Konopnickiej.



W poniedziałek 24 czerwca: „Faust”, opera w 5 aktach Gounoda.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Opera. W teatrze miejskim wystawiono wczoraj po raz pierwszy „Martę”, operę Flotowa w 4 aktach, a 6 odsłonach. „Martę” wykonano po raz pierwszy wogóle w roku 1847 w Wiedniu. Baron Flotow, jakkolwiek Niemiec, przyswoił sobie w Paryżu styl francuski i wszystkie prawie jego opery komiczne pisane są w tym rodzaju; tylko zamiast dyalogów używa on recitatywów miurowych. „Stradella”, „Marta” i „Marynarze” wszędzie w Niemczech stale są grywane, a i nasza publiczność również mile je przyjmuje. Cechą muzyki „Marty” jak i „Stradelli” jest: wybitna, wdzięczna rytmika i pojedyncza, a płynna melodia, którą uchwycić i zapamiętać łatwo. Dlatego też „Marta” stała się w Niemczech prawdziwie popularną operą.

Wykonanie wczorajsze „Marty” zadowolniło nawet i więcej wymagających. Bohaterami byli p. Korolewiczówna, jako Lady Harriet (Marta) i p. Myszuga, jako Lyonel. P. Korolewiczówna posiada metody, świeży sopran, łatwość w pasażowaniu i giętkość w floriturach. W akcie pierwszym podobał się ogólnie duet z p. Kasprowiczową i tercet z tańcem. P. Aleksander Myszuga rozporządzał tenorem lirycznym, którego siła i wdzięk leży w naturalności, w tej umiejętniej metodzie, która nie pozwala artystyce tonów forsować, w tym takcie artystycznym, wskutek którego śpiewak nie udaje, że ma głos większy, niżli to jest w istocie... Wczoraj porwał on publiczność arją: „Spój spokojnie Marto”, „Niech się niebo błogosławi” i „Pięknej róży zwiedły kwiecie”. Tesama piosenkę Ludowa śpiewała killakrotuie p. Korolewiczówna z wielkim uczuciem i dołrem zrozumieniem. P. Jeromin, obdarzony sympatycznym głosem basowym, chociaż nie miał wczoraj roli popisowej, jednakże porwał słuchaczy w 4 odsłonie w pieśni przy dżbanie. Dobrą Nancy była p. Kasprowiczowa. Weale odpowiednio grał i śpiewał Lorda Tristana p. Wierzbicki. Pomniejsze role oddano starannie, chóry trzymały się dobrze, a orkiestra dostrzegała się do całości.

Wogóle całość przedstawienia była udatną i bardzo staranną. Publiczność przyjmowała artystów z widoczną sympatją i zadowolona wychodziła z teatru.

Wyścigi w Krakowie.

Wczorajszy drugi dzień biegów na torze krakowskim zazerewował dla siebie wyłącznie „Galicyski klub jazdy panów”, dawniej w jesieni urządzający meeting. Pogoda dopisała całkowicie, publiczności wszakże mniej jeszcze było, aniżeli w dniu poprzednim. Na wyścigi przybył JE. namiestnik hr. Badieni, oraz znaczna liczba oficerów. Rzecz dziwna i charakterystyczna zarazem, iż publiczność cywilna na droższych miejscach wyścigowych trybun składa się przeważnie z tych samych miłe widzianych, bo dobrze znanych osób, które w teatrze miejskim zazwyczaj na trzecich przedstawieniach, bez powodzenia grywanych sztuk, zapełniają i zdołają widownię. Wyjątkiem bezwarunkowym, a dla każdego widocznym, był wczoraj nader sympatyczny i interesujący większość widzów murzyn. Nie biały praktykant podatkowy, lub dyetaryusz sądowy, lecz oryginalny murzyn, czarny Afrykańczyk. Z godnością i spokojem oglądał on honorowe upominki, przeznaczone dla zwycięskich jeźdźców, ułożone około trybuny sędziów, i weale nie dźwigił go niemieckie napisy, wyrze na tych upominkach. A nasi biali murzyni rozlicznych kategorii kiwali głowami i zastanawiali się nad temi napisami. Wynika z tego, iż Afrykańczyk jest wyrozumialszym. Budził on zainteresowanie wśród pań i z tego jeszcze względu, iż rozesała się pogłoska, jakoby murzyn ten był wykupionym z niewoli przez krakowsko-afrykańskie Towarzystwo opieki nad murzynami. Przysporzy on może członków temu sympatycznemu Towarzystwu.

Z większą aniżeli w dniu poprzednim punktualnością rozpoczęły się wczoraj biegi, a we wszystkich jeźdźcach byli oficerowie, lub sami właściciele koni. Doskonali tory, zapewne na równi ze zręcznością jeźdźców, uchronił ludzi i konie od wszelkiego wypadku w biegach z przeskokami.

Biegów było sześć, nadto dwa nadprogramowe włościańskie.

Do pierwszego biegu „otwarcia”, nagroda 1.000 koron, na metę 2.000 metrów, stanęły trzy konie: klacz rotmistrza Hipolita Brzozowskiego „Aldona”, jeźdźcą przez nadporucznika Chmela, klacz nadporucznika Stanisława Brzozowskiego „Norma” i klacz Wł. Schindlera „Elwirka”, obiedwie dosiadane przez właścicieli. „Aldona” bardzo lekko i powstrzymana wygrała 10 długości. Za nią przyszła „Norma”. Totalizator płacił za 5 — 14 złr.

O nagrodę „trybun”, bieg z płotami, nagroda 1.200 koron i upominek honorowy z niemieckim napisem, z 12 koni mianowanych biegały cztery: ogier rotmistrza Leopolda Hoffmana „Blasius”, ogier nadporucznika Agusta Redla „Meisto”, ogier p. Sczagłiny „Puchner” i klacz nadporucznika hr. Schönborna „Madame”. Hr. Chorinsky dosiadał „Puchnera” i to już było prawie gwarantowaną powodzenia, jakkolwiek i „Blasius” miał licznych zwolenników, gdyż zalicza się do lepszych wyścigowców. „Puchner” przyszedł lekko do mety, bijąc „Blasiusa” na 15 długości. Trzecia była „Madame”. Totalizator płacił za 5 — 7 złr. Na „Blasiusa” jechał p. Hoffman, na „Meście” p. Calm, na „Madame” p. Chmela.

W biegu trzecim wielkie wiosenne steeple-chase z nagrodą 1.500 koron i upominkiem honorowym, na metę 4.000 metrów, do startu stanęły tylko dwa konie: klacz rotmistrza hr. Koziebrodzkiego „Combination” i ogier p. Sczagłiny „Demon”. Jeźdźce nadporucznik hr. Chorinsky i ruman mieli wszelkie dane zwycięstwa, to też „Demon” zjawił się przedko i celu, pozostawiając swego przeciwnika, jak utrzymywali znawcy, o kilometr za sobą. Totalizator płacił zaledwie 6 złr. za 5.

W biegu czwartym „sprzedażnym” z płotami o 1.000 koron i nagrodę honorową biegały trzy konie. Na „Matadorze” hr. Deckena p. Skonecki, na „Caracalli” p. Proskowetza p. Nenser i na „Primrose II” właściciel hr. Pletzger. „Primrose” poprowadził bieg i przyszła pierwsza, bijąc „Matadora”, trzecia była „Caracalla”. Totalizator płacił 8

złr. za 5. Koni, który zwyciężył, miał być sprzedany, nie znalazł wszakże nabywcę.

Do biegu piątego steeple-chase koni wierzcho- wych o nagrodę 1.000 koron i dar honorowy, me- ta 3.200 metrów, stanęły także trzy konie: klacz rotmistrza Brzozowskiego „Aldona”, po raz drugi w tym dniu dosiadana przez p. Chmela, ogier nadporucznika Kaweckiego „Komtur” i klacz rot- mistrza hr. Koziebrodzkiego „Dido”. „Aldona” po raz drugi w jednym dniu przysła pierwsza, za nią „Dido”, a „Komtur” był ostatnim. Totalizator pła- cił za 5 złr. 8.

Bieg szósty dopiero, również sprzedażny, w wy- wysokim stopniu zainteresował zwolenników totali- zatora. Nagroda 1000 koron. Metą 1600 metrów. Z 15 koni mianowanych stanęło u startu 8. Ogier Se-und-Se, na którym jechał hr. Chorinsky, był fa- voritem. Klacz „Angora” i ogier „Little Tich”, ze stajni dra Russo, również wzbudzały nadzieje zwycięstwa. Tymczasem hr. Józef Baworowski, na swojej klaczy „Antipryna”, niespodziewanie wysu- nał się naprzód i pobit groźnego „Se-und-Se” na 4 długości. Trzecim był ogier „Gladiator”, wła- sność rotmistrza Hoffmana. Totalizator płacił za 5 91 złr. Dla nauki i przestrogi obojga pici amato- rów totalizatora zauważyć wszakże trzeba, iż szcze- śliwych, którym zwycięska „Antipryna” pomogła na kieszeń, bardzo było niewiele. „Antipryna” sprzedana została na licytacji za 2.350 koron.

Pewne ożywienie zapanowało wśród publiczności, gdy do nadprogramowego biegu wyruszyli włościa- nie w krakowskich ubiorach, przepasani szarfami. Dobre ich miny, a przytem konie weale dobre, już z samej powierzchowności ogólnie się podobały. Najpierw jechało sześciu włościan i dla tych ich gonitw funkcjonował także totalizator. Nagrody wynosiły 150, 75, 50 i 25 koron. Pierwszą wzięł Franciszek Nawara z Batowic, drugą Antoni Zbro- ja z Żelastowa, trzecią Józef Nawara z Batowic i wreszcie czwartą Maciej Adamski także z Batowic. Metą wynosiła 1600 metrów. Totalizator płacił za 5 złr. 16 złr.

Do ostatniego biegu stanęły tylko dwa konie włościańskie. Prawie do mety oba konie szły dziel- nie i równo, dopiero przy mecie jeden najechał nieco na drugiego. Obaj właściciele otrzymali na- grody po 50 koron. Totalizator za tego biegu nie było. Przy powrocie z wyścigów automeconi krakowscy urządzali sobie także sport wyścigowy na drodze ku rogacie Wolskiej, a porostawiani delegaci dyrekcji policji, po zanotowaniu numeru powozu, zapewne udzielił im stosowne nagrody.

Głosy publiczne.

**Dieła Buszczyńskiego.** W obecnej porze liczne- go przejazdu gości ze wszystkich prowincji Polski, księgiarna Gebethnera w Krakowie na nowo zaopatrzoną została we wszystkie tomy dzieł- za Stefana Buszczyńskiego: „**Obrona spotwarzonego narodu**” i ostatnia pracę tego zmarłego autora p. t. „**Otehańa o domowych i zewnętrznych wrogach**.”

Sporządzenia meteorologiczne (podług obserwatorium krak.)			
Kraków, 22 czerwca.			
	wczoraj g. 10 w.g.	dziś rano g. 6	dziś pop. g. 2
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	740.5 mm	747.6 mm	748.2 mm
Temperatura w stopniach Celsiusa	+18.8	+16.6	+24.6
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	ENE 1	WNW 1	N 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	83 %	85 %	65 %
Stan nieba			
0 pog., 10 zup. pochm.	2	5	7

Uwagi: Dziś w południe deszcz.

Dział ekonomiczny.

**Z targów zbożowych.** Kraków, 21 czerwca. Płacono za 100 klg. netto: Pszenica od 7.85 do 8.25. Pszenica węgierska od — do —. Zyto od 6.75 do 7—. Zyto węgierskie od — do 7.20. Jęczmień od 5.90 do 6.60. Owies z opłatą akcyzową od 6.80 do 7.50. Groch od 7— do 10—. Tatarka od 7— do 8—. Proso od 6— do 7—. Fasola od 8— do 12—. Jagły od 11— do 13—. Siano od — do 3—. Słoma od — do 2.80. Konieczna na pasze od — do 3.60. Ziemiaki za hektolit od 2.20 do 2.40. Jaja za kopę od 1.10 do 1.20. Masło za garniec od 2.75 do 3.25. Spirytus na 95° Tralesa za hektolit od — do 80—. Okowita na 75° Tralesa za hektolit od — do 60—. Tymotka nasienna za 100 klg. od — do —. Wyka od — do —. Ko- nieczna nasienna biała od — do —. Ko- nieczna nasienna czerwona od — do —. Kukurudza od — do —. Rzepak zimowy od — do —. Rzepak jary od — do —. Kapusta w głowach za kopę od — do —.

Ostatnie wiadomości.

Klub konserwatywny hr. Holenwarta od- był wczoraj posiedzenie, na którym uchwalono następującą rezolucję: „Klub konserwatywów oświadcza, że obecny prowizoryczny rząd po- pierać będzie w jego zadaniu polegającym na załatwieniu budżetu i spraw bieżących popierać, będzie ze względu na interes państwowy”. Co

do reformy procedury cywilnej, klub uchwałił działać w tym kierunku, aby projekt ustawy załatwiono jeszcze w bieżącej sesji. Natomiast klub wyraził życzenie, aby załatwienie przedło- żenia rządowego w sprawie rewizji katastru gruntowego odroczyć na czas nieoznaczony.

Klub młodocześki rozesał następujący komu- nikat: „Wyczerpujące rozprawy, jakie prowa- dził klub z powodu obecnej sytuacji politycz- nej, zakończono powziętą jednomyślnie przez wszystkich 32 obecnych uchwałą, że klub ob- staje przy programowych i taktycznych zasa- dach, uchwalonych w roku 1894 na wiecu w Nimburgu, ponieważ przez obalenie koalicji i utworzenie prowizorycznego rządu, nie ziszcł się żaden z warunków skreslonych na wiecu, któryby pozwalał na zmianę postępowania”. „Neues Wiener Tagblatt” donosi, że ma się odbyć konferencya przewodniczących wszystkich klubów poselskich celem zdecydowania, czy re- forma procedury cywilnej ma być w tej sesji załatwiona, lub też nie. Gdyby na konferencyi nie zapadła stanowcza uchwała, pytanie to roz- strzygnie sama Izba na pełnym posiedzeniu.

Telegramy „Nowej Reformy”.

(Telegramy własne „N. Reformy”).

**Wiedeń, 22 czerwca.** Koło odbyło wczoraj po- siedzenie, na porządku którego przewodniczący p. Zaleski oznajmił, iż były prezydent mini- strów ks. Windischgracetz i b. minister hr. Schönborn uprosili go, żeby w ich imieniu złożył Kołu podziękowanie za poparcie.

Następnie p. Rutowski zalił się na fałszy- we podanie niektórych szczegółów z poprzednie- go posiedzenia Koła polskiego w kilku dzienni- kach krajowych.

Przewodniczący p. Zaleski wyraził ubole- wanie z tego powodu, że fałszywie infor- macye z tego poñnego posiedzenia dostały się do dzienników. Koło uchwalilo znieść tajemnicę z tego posiedzenia, żeby dana była możność sprostowania tych informacyj. Na dzisiejszym po- siedzeniu skonstatowano zarazem, że komentarz do komunikatu Koła, jaki się przed kilku dnia- mi pojawił w „Neue fr. Presse”, nie pochodzi z kół poselskich polskich.

**London, 22 czerwca.** Na wczorajszym po- siedzeniu Izby gmin zapadła niespodziewana uchwała, wyrażająca pewnego rodzaju wotum nieufności dla ministra wojny Campbella-Bannermana. Mianowicie oświadczył ten- że minister, że książę Cambridge 1 paździer- nika składa dowództwo armii. P. Bro- drick postawił wniosek, aby pensję ministra wojny obniżyć o 100 funtów, gdyż rezerva amu- nicji nie jest wystarczająca. Wniosek ten Izba przyjęła 132 głosami przeciw 125.

Minister Campbell-Bannerman odroczył dalsze rozprawy nad budżetem wojny.

Natychmiast odbyła się potem narada ga- binetu. Stwierdzono, że wypadek szaszedł nie- spodzianie nawet dla opozycji i że nie wyma- ga wysnućia dalszych konsekwencji.

Podobno sesja parlamentu będzie w jak naj- krótszym czasie zamknięta, poczem będzie pa- rlament rozwiązany.

**Petersburg, 22 czerwca.** Car i carowa ogła- sił onegdaj w Peterhofie obraz, przedstawiają- cy wjazd eskadry rosyjskiej do Tulonu, a prze- znaczony na podarunek dla miast francuskich. Konradmirał Avelan pokazywał carowi i carowej podarunki, które eskadra rosyjska po- syła flocie francuskiej.

(Telegramy Biura Korospondencyjnego).

**Wiedeń, 22 czerwca.** Komisja budżetowa u- chwaliła wczoraj bez dyskusji prowizorium budżetowe i ustawy o zapożnociach dla krajów dotkniętych trzęsieniem ziemi.

**Wiedeń, 22 czerwca.** W dalszym ciągu wczor- ajszego posiedzenia komisja budżetowa zała- twiła resztę budżetu, ustawę skarbową, oraz re- zolucye i petycyje odnoszące się do budżetu.

**Wiedeń, 22 czerwca.** Na dzisiejszym pełnem zgromadzeniu delegacyi austriackiej zauważył referent budżetu spraw zagranicznych Dumba, że oświadczenia Gołuchowskiego są dalszym komentarzem do mowy tronowej i zawierają zapewnienia pokojowe, które ucie- szyły delegacyę w wysokim stopniu. Referent powołał się przytem na manifestacyę przy otwar- ciu kanału niemieckiego, jako na dalszy objaw tendencyi pokojowej. Mowca poleca przyjęcie budżetu.

Kaftan uskarżał się na wielkie zbrojenie się, co nie wskazuje weale na to, aby sądy roz- jemeze wnet weszły w życie. Mowca wystąpił potem przeciw trójprzymierzu, przypisując mu bierny bilans handlowy i zapytał ministra spraw zagranicznych, co uczynić zamierza celem za- bezpieczenia handlu w Azji wschodniej i jakie stanowisko zajmuje monarchia austriacka wobec kwestyi wschodnio-azyatyckiej?

Mowca rozbił następnie powody dymisyi Kaloky'ego i zapytuje, gdzie są granice wpły- wu Węgier na Przedlitawie? Czesi nie mogą mieć zaufania do rządu i dlatego głosować bę- da przeciwko budżetowi.

**Wiedeń, 22 czerwca.** W dalszym ciągu po- siedzenia delegacyi austriackiej del. Stalitz po- witał radośnie oświadczenia ministra Gołuchowskiego, ubolewał nad upadkiem nie- gdyś kwitnącej marynarki handlowej i zasn- czył potrzebę reformy taryfy opłat konsularnych; poczem odezwał się z wielką pochwałą o mary- narce wojennej. W końcu zaś oświadczył, że głosować będzie za przystąpieniem do dyskusyi szczegółowej.

Biankini zaznaczył stanowisko kroackiego prawa państwowego, ustanawiającego dla Kroa- cyi, Sławonii i Dalmacyi jednosc państwową.

poczem mowca zwrócił się przeciwko traktatowi handlowemu z Włochami, jako też przeciwko trójprzymierzu i oznajmił, że głosować będzie przeciwko budżetowi.

**Wiedeń, 22-go czerwca.** Cały personal prezy- dyum Rady ministrów zęgnął się dzisiaj z ustę- pującym premierem. Na przemówienie radey dworu Jaunera odpowiedział ks. Windisch- graetz, dziękując serdecznie za przyjazne słowa. Przez monarchę nad zasługi dowodami uznania prawie zasypany — mówił daiej ustę- pujący premier — ustępuję z urzędu, a panowie wiecie, jak ciężko było mi go przyjąć i sprawować. Ustępuję jednak z przekonaniem, że zawsze starałem się w miarę sił odpowie- dzieć godnie zadaniom mojego urzędu.

Książę zakończył przemówienie uznaniem dla zdolności i pracy urzędników prezydium mini- sterstwa, podziękowaniem za pomoc w pracy i prośbą o zachowanie życzliwej pamięci. — Po przemówieniu ks. Windischgracetz poze- gnał się z każdym z urzędników z osobna.

**Wiedeń, 22 czerwca.** Prezydent Rady kolejo- wej Bilinski wyjechał do Londynu na międzynarodowy kongres kolejowy.

**Nimburg, 22 czerwca.** Zderzył się tutaj dzi- siaj rano pociąg osobowy, wiozący 300 gości z praskiej wystawy z lokomotywą. 4 wagony wykoleiły się; 1 mężczyzna i 1 kobieta odnie- śli lekkie uszkodzenia.

**Kiel, 22 czerwca.** Odręcnę pismo cesarskie, które wczoraj odezwał kanclerz, a które nastę- pnie wmurowano do kamienia węgielnego, wspo- mina o podjęciu budowy kanału przez cesarza Wilhelma I-go, o przeznaczeniu tego połączenia dwóch mórz, i oddaje go na użytek między- narodowej żeglugi. W dokumencie tym położono nacisk na pokojowe manifestaey, jakie odbyły się przy otwarciu kanału.

**Holtenau, 22 czerwca.** Cesarz Wilhelm udał się wczoraj o pół do 10 rano na pokład statku rosyjskiego „Rurik” i wrócił o godzinie 10 na statek „Hohenzollern”.

Cała uroczystość otwarcia kanału i wmurowania ostatniego kamienia odbyła się przy wspaniałej pogodzie.

Przy akcie zakończenia budowy wyrzekł ce- sarz Wilhelm te słowa:

„Na pamiątkę cesarza Wilhelma Wiel- kiego nadaje kanałowi nazwę „Kanał ce- sarza Wilhelma”.

Następnie uderzył cesarz trzy razy młotkiem w kamień, mówiąc: „W imię Boga, w Trójcy jedynego, na cześć cesarza Wilhelma, na poży- tek Niemiec i wszystkich ludów.”

**Holtenau, 22 czerwca.** Na wielkim bankiecie wznioł cesarz Wilhelm w dłuższym przemó- wieniu toast na cześć „zaprzyjaźnionych monar- chów i państw” podnosząc, że kanał cesarza Wilhelma ma popierać cywilizacyjne interesa wszystkich państw.

„Udział w naszej uroczystości mocarstw — mówił ces. Wilhelm, — których reprezentantów między sobą widzimy, a których wspaniałe okrę- ty podziwiamy, witam z tem żywszą radością, im więcej mam prawo widzieć w tem ocenę u- siłowań naszych, zdających się do utrzy- mania pokoju”.

**Kiel, 22 czerwca.** Oba francuskie okręty pan- cerne odplynęły dzisiaj rano z portu kilon- skiego.

Dzisiaj cesarz Wilhelm odwiedził *incognito* eskadrę austriacką.

**Lubeka, 22 czerwca.** Wczoraj uroczyste otwar- ta została północno-niemiecka wystawa hadlowa i przemysłowa.

**London, 22 czerwca.** Dzienniki donoszą, że minister wojny lord Campbell wręczył Rose- bery'emu swą dymisyę. Usiłowano skłonić mi- nistra, ażeby zatrzymał nadal swą tekę, lecz dotychczas daremnie. „Daily News” piszą, że jeżeli minister wojny ustąpi, to ustąpią wszyscy ministrowie.

**Rzym, 22 czerwca.** Na wczorajszym posiedze- niu Izby poselskiej minister skarbu Sonnino przedłożył projekt prowizoryum budżetowego na miesiące lipiec i sierpień. Deputowany Cavalotti i inni członkowie lewicy postawili wnioski o zmianę regulaminu Izby w tym duchu, ażeby środki dyscyplinarne, proponowane we wniesio- nej rezolucyi dep. Cibaria przeciwko deputowa- nym, mogły być także zastosowane do ministrów, którzy są członkami Izby.

**Konstantynopol, 22 marca.** Nota turecka, prze- słana trzem mocarstwom, które interweniowały w sprawie armejskiej, uznaje w zasadzie, nie wspominając o Armeńczykach, potrzebę reform i zapowiada zamianowanie starszego komisarza, jednakże bez przyzwolenia mocarstw. Dalszy ciąg noty ułożony był tak niejasno, że ambasa- dorowie mocarstw prosili o bliższe wyjaśnienie niektórych punktów.

Pomyślnie działała ta okoliczność, że wielki weyr w krótkim czasie po objęciu swego sta- nowiska udzielił już uprzejmą i względnie przy- chylnej odpowiedzi na przedstawienia mocarstw, która stanowczo posuwa sprawę o krok na- przód. Udział Rosyi i Francyi w ewentualnej akcei angielskiej, który po pierwszej odmownej odpowiedzi Turcy stał się wątpliwym, teraz znowu uważany jest za prawdopodobny; jednak- że przedewszystkiem oczekiwaniem jest porozu- mienie się z Portą, choćby nawet po długich i mozolnych rokowaniach.

Pierwsza dywizja eskadry angielskiej odply- nęła do Tripolisu w Azji, druga na północ, jak zapewniają ku Smyrnie i Krecie.

**Konstantynopol, 22 czerwca.** Zajścia na gran- icy turecko-bułgarskiej powstały skutkiem nie- mających politycznego znaczenia sporów lokal- nych. Z obu stron wdrożono śledztwo.

W Djeudah usposobienie nieco się uspokoi- ło. Odszkodowania za zabitych i rannych kon- sulów dotychczas nie żądzano.

Pielgrzymi bośniaccy opuścili Djeudah 18 czerwca.

Kursa teleg. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

Kurs w wal. austr.		złr.	ct.
Wiedeń, dnia 22 czerwca 1895.			
Zjednoczony dług w papierach	101	25	
Zjednoczony dług w srebrze	101	25	
Austriacka renta złota	123	05	
4% austriacka renta (marcowa)	101	50	
4% węgierska renta złota	123	40	
4% węgierska renta koron.	99	50	
Akeye banku austro-węgierskiego	1083		
Akeye kredytowe	408	10	
Londyn	121	25	
Banknoty banku niem. za 100 m.	59	37 1/2	
20 marek	11	86	
20-frankówki za sztukę	9	62 1/2	
Banknoty włoskie	46	05	
Dukaty austriackie	5	67	

**Wiedeń, 22 czerwca.** Ruble 130-50. Cena nafty 16-60. Spirytus gotowy 17-30. Zyto na wio- snę 6-07. Pszenica na wiosnę 7-13. Owies na wiosnę 6-50.

**Wiedeń, 22 czerwca.** 4% oblig. poż. krajow z 1891 97-70; 4% oblig. poż. krajow. z 1893 98-40; 4% galic. fund. propin. 98—; 4 1/2% list. banku kraj. 101—; 5% obligi banku krajowe- go 102-25; 4% list. kred. ziemsk. 56-let. 98-25; Akeye Karola Ludwika 222-70; Akeye kolei lwowsko-czern. 327—; Losy z 1854 na 250 złr. 151-25; losy z 1860 na 500 złr. 157—; losy z roku 1860 na 100 złr. 162-25; losy z r. 1864 za 100 złr. 196—; akeye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 408-25; akeye galic. banku hip. na 200 złr. 450—; Ländlerbank na 200 złr. 284-75; akeye austro-węg. banku na 600 złr. 1077.

**Berlin, d. 22 czerwca.** Godzina 2 minut 50 po pol. Austriackie kredyty 253-30 mrk. Austria- cka złota renta 103-40 mrk. Austriacka srebrna renta 100-60 mrk. Węgierska złota renta 103-60 mrk. Węgierska renta koronowa 99-20 mrk. Austriackie banknoty 168-45 mrk. Akeye kole- i lwowsko-czerniowieckiej 163— mrk. Ruble 219-75 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Pol- skiego — mrk. 4% listy likw. Królestwa Pol- skiego 68-10 mrk.

Odpowiedzialny Redaktor:  
**Michał Konopiński.**  
Wydawca:  
**Dr. Lesław Boroński.**

Rubryka „Nadesłane” nie pochodzi od Re- dakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

**Bardzo stosowny podarek.** Pięknym, stosow- nym i pełnym pomysłu podarkiem jest portret naturalnej wielkości, który szczególnie nadaje się jako bardzo piękna ozdoba mieszkania, a zarazem i jako bardzo piękna wieczna pamiąt- ka (także po zmarłych). Takie portrety wyko- nuje według nadesłanej jakiegokolwiek fotografii przemianowy Zakład artystyczny p. Zygryda Bodaschera w Wiedniu II. Praterstrasse 61. od roku 1879, istniejący. (Bliższe szczegóły znaj- dują się w ogłoszeniu). 1493

**Dr. Andrzej Lorentski**  
ordynuje od 4 czerwca, jak lat ubiegłych  
**W KRYNICY.** 1347 4 4

**Hotel Erzherzog Carl**  
Kärntnerstrasse, Wien, I. Ranges.  
Zupełnie odnowione, z oświetleniem elektry- cznem, wspaniałe sale restauracyjne i jadalne, „chambres particulieres”, kapiele, telefon, cale urządzenie z wszelkim komfortem.  
**Pokoje od 1-50 złr. wyżej.**  
Francuska, wiedeńska i polska kuchnia, stare- wina w najlepszych gatunkach, szweckiacki i pil- zeński leżak, najlepsza usługa przy umiarko- wanych cenach. 1021 18 24  
Odwiedzany osobliwie przez towarzystwo polskie.

**Niemowlęta**  
których matki nie mogą karmić weale lub dostate- cznie, wychować można  
należycie  
**H. Nestlego mączką dla dzieci.**  
Dawki na próbę, tudzież broszury, zawiera- jące sposób przyrządzania, oraz liczne świade- ctwa pierwszych poważ europejskich, domów podrzutow., i szpitali dla dzieci, wysła na za- danie główny skład: **F. Berlyak, Wiedeń, I, Naglergasse 1.** 1074 9 20  
**Henryka Nestlego mączka dla dzieci 90 cent.**  
**Henryka Nestlego zgęszczone mleko 50 cent.**  
**F. Berlyak, Wiedeń, I, Naglergasse 1.**

Składy we wszystkich aptekach i drogueryach tak w Krakowie, jak i na prowincyi.

**Ostrzega się przed kupowaniem innych, w krzykliwy sposób zachwalanych wyrobów, któreimi ehać tumanie publiczność.**

**Dr. Jan Regiec**  
będzie przez lato, jak dawniej, ordynować  
**W RYMANOWIE.**

**TUTKI „Verge blanche”** niezrównany wyrabi  
**KANTOR WYMIANY** w Krakowie, Rynek Główny L. 30. Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą, bez doliczenia prowizyi  
**Galic. Banku Północnego** i higieny, co jest stwierdzone poświadczeniem z ci-  
NA i Dra ADOLFA JOLLESA W WIEDNIU  
LONIA“ Rudolfa Herliczki w Krakowie.  
Kupować: Kraków, plac Maryski I. 3. I.



**Filia fabryki tutek**  
**S. W. NIEMOJOWSKIEGO**  
odznaczona dwoma medalami,  
poleca: 146 20 0  
**kufry, torby, ne-**  
**cessary itd.**  
**Kraków, Sukiennice, 28.**

**Agenta księgarskiego**  
poszukuje wielka polska księgarnia  
**nakładowa.** Zgłosić się mogą tylko  
ci panowie, którzy gorliwie czynność  
w tym zawodzie udowodnić potrafią.  
Prowizja i płaca bardzo dobra.  
Oferty pod: **R. S. 200, Mödling**  
**N. O., Postlagernd.** 145 2 2

**Kto się chce ożenić**  
niech się zwróci z zapytaniem do Administracji  
„**Union**“, **Budapeszt, Rottenbiller-gasse**  
**L. 1.** Świeższe partye. Wyjaśnienia pod dyktando  
za 15 ct. w znacz. poczt. 1376 5 20

**Parowa destylarnia**  
**WÓDEK POLSKICH**  
**St. Lewiaka i Spółki**  
w Krakowie, ulica Grodzka, L. 40,  
poleca swe wyroby pp. kupcom i pry-  
watnym osobom. 650 40 150

**Drugi raz w życiu już nigdy**  
nie nadarzy się rzadka sposobność do naby-  
cia za 1227 6 6  
**tylko złr. 4.25**  
następ. wspaniałych przedmiotów:

**10 sztuk 10 sztuk**  
**4 złr. 25 c. 4 złr. 25 c.**

1 pierwszej jakości kieszonkowy zegarek re-  
montowy, dokładnie idący, z 3-letnim porę-  
czeniem;  
1 z igit. złota piękny fajansowy pancerzy-  
k z pierścieniem bezpiecz. i karabinem;  
2 pierścienie z igit. złota w najnowszym  
fasonie, wyszczególn. sztucznym brylantem, fał-  
szywym turkusem i rubinami;  
2 spinki do mankietów z czeskiego złota,  
z figurami i patentowaną mechaniczną;  
1 słodka damska brosza, parski fason;  
3 z igit. złota spinki do gorsetu.

**Te wszystkie praktyczne przed-**  
**mioty w liczbie 10 kosztują ra-**  
**zem tylko 4 złr. 25 ct.**  
Nadto osobom niespodzianka za  
darmo, a to w celu, aby moją firmę stale  
zasiadano w pamięci.  
Spieszcie się z zamówieniem, dopóki zapas  
starczy, gdyż podobna sposobność już się nie  
nadarzy nigdy.

Wysyła się każdemu za zaliczką.  
Za niestwierdzone zwroca się pieniądze z wszel-  
ką gotowością, kupujący więc nie naraża się  
na żadne ryzyko. — Do nabycia jedynie i  
wyłącznie przez firmę zegarmistrzowską  
**Alfred Fischer**  
Wien, L., Adlergasse 12.

**Mlocarnia kieratowa**  
czterokonna, wraz z sieczkarnią,  
w dobrym stanie, każdego czasu do  
sprzedania. 1508 2 3  
Zobaczyć i dowiedzieć się można we  
dworze w Łagiewnikach p. Podgórze.

Przyjmie się **poradną, starszą, in-**  
**teligentną panią,** która w domu przebywa,  
**jako lokatorkę**  
na wspólne piękne mieszkanie. Wiadomość: ul.  
Lubomirskiego, L. 9, II piętro. 1509 2 2

**Realność**  
przy ul. Basztowej, z dwoma fron-  
tami, i realność przy ul. Pędzi-  
chów, parcela budowlana, są do  
sprzedania. 1501 2 3  
Wiadomość u adw. Dra Stycznia

**Poszukuje się**  
**lakiernika**  
kawalera lub wdowca do lakiero-  
wania powozów, drzwi i okien.  
Wiadomość w hotelu Central-  
nym u portyera. 1408 2 3

**Lekki zarobek**  
**względnie stałą pracę**  
może mieć każdy, kto się chce zajęć sprze-  
dając miotki prawdziwie dozwolonych książek  
złotych 1336 5 10

**Dom wekslowy H. Fuchs**  
Budapest, Kecskeuergasse 1.  
Założony w r. 1860.

**Piękność niezawodna**  
otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzo-**  
**wego**, zwanego „Gieschtspomade“, który usu-  
wa w przeciągu kilku dni pieg, liszaje, wagner  
i wszelkie wyrzuty skórne, czyniąc skórę piękną,  
białą. — Dostać można w pierwszym składzie  
aptecznym **J. Wiśniewskiego w Kra-**  
**kowie, ulica Stradom, L. 7.** — Stół 60 ct.,  
pół 40 centów. 143 84 0

Największy wybór lamp po cenach bez konkurencyi tanich.

# W. BAZES

w Krakowie, Rynek główny, pod L. 35,

(Krzysztofory)

Skład fabryczny szkła, porcelany, lamp i wszelkiego rodzaju  
flaszek „Akcyjnego Tow. dla przemysłu szkła dawniej Fried.  
Siemens“ w Neusattl-Elbogen i Dreźnie,

poleca swój bogato zaopatrzony **skład lamp, świeczników i pajaków** z pierwszo-  
rzędnych firm zagranicznych, szczególnie zaś wielki zapas i wybór obecnie tak ulubionych  
**lamp stojących** (Ständerlampen) i szupowych z palnikami najlepszej konstrukcyi, tań-  
szych niemal o 50% niż z wiedeńskich fabryk.

Towary majolikowe i brązowe i t. p. od najtańszych drobnostek do najzdo-  
bniejszych przedmiotów; oprócz towarów powyżej określonych, Magazyn posiada wielki  
zapas towarów służących do codziennego użytku, które sprzedaje po cenach możliwie  
najniższych i tak n. p.

12 szklanek gład- ko szlifowan. 54 c.	12 nożyków z trzon- kami majolik. 90 c.	12 solniczek 60 c.
--	--	--------------------

Garnitur stołowy z fajan- su francus. albo porcelany, z deseniem. 40 sztuk 14 zł.	Garnitur z szkła czystego z obwódką ma- tową, zawierający: 12 szklanek do wody, 12 kieliszków do wina, 1 karafkę na wodę, 1 karafkę do rumu, 2 kieliszki do wódki. zł. 3.20.
---	--

Garnitur do mycia z fajansu francuskiego albo dreźnie- skiego . . . . . złr. 3.20	12 prostek 36 c.	Umywalnia żelazna z gar- niturą fajansową fran- cuską złr. 7.50.
---	------------------	--

Garnitur stołowy porcelanowy z deseniem niezwykłym się, zawierający: 12 talerzy płaskich, 6 „ głębokich, 6 „ deserowych 1 półmisek długi 1 „ okrągły, 1 salaterkę, 1 kompotierkę, 1 sosierkę, 1 wazę. złr. 6.40.	12 muszli prawdzi- wych do 60 c.	12 płukanek ko- lorowych zł. 4.80
---	-------------------------------------	--------------------------------------

Garnitur porcelanowy do her- baty z ładnym deseniem, za- wierający: 6 filiżanek, 1 cukierniczkę, 1 mlecznik, 1 czajnik. złr. 2.90	12 rzniętych podsta- wek p. noże 70 c.	Talerze porcelanowe z deseniami gustownymi, nie zmywającymi się: płytki 12 ct. głęboki 13 ct. deserowy 9 ct.
---	---	---

12 filiżanek do herba- ty, z prawdziwego fajansu fran- cuskiego niezrównanej trwa- łości złr. 2.64.	Urządzenie kuchenne zawierające 10 sztuk, między innemi: 1 młotek porcelanowy, 1 wałek „ „ 1 cedzidło „ „ i t. d. złr. 3.80
--	--

Przy zakupie wypraw oraz urządzeń hotelowych i restaura-  
cyjnych odstępuję rabat; również udzielam na wypłaty osobom  
mniej znanym bez doliczenia nadwyżki. 915 10 40

Największy wybór lamp po cenach bez konkurencyi tanich.

## Towarzystwo powroźnicze

w Radymnie

Stowarzy zenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez  
Wysoki Wydział krajowy we Lwowie, poleca swoje  
**wyroby powroźnicze i sieciarskie**  
tutdzież  
**pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurdy do**  
**wybijania wózków, chodniki na korytarze, sieci do**  
**polowania i rybołówstwa, oraz wszelkie ozdobne wyroby**  
**szpagatowe.**

Towarzystwo wybudowało hale na wzór zagranicznych, sprowadziło ul-  
pszone maszyny, wogóle uczyniło wszystko, czego postęp i udoskonalenie wy-  
robów wymaga. — Roboty wykonywane bywają pod nadzorem instruktora  
powroźnictwa, przez Wysoki Wydział krajowy mianowanego.

W myśl zarządzenia c. k. Generalnej Dyrekcji kolei państwowej w Wie-  
dniu z dnia 28 października 1893 r., L. 150 100, spowodowanego podaniem  
naszem, uzyskała podpisana Dyrekcja na korzyść P. T. naszych Odbiorców  
zniżenie przewozowego frachtu od towarów powroźniczych, przez Towarzystwo  
przesyłanych, a to w wysokości około 30%.

Towarzystwo posiada swe składy komisowe: **we Lwowie Centralny**  
**Bazar krajowy: w Przemyslu Bazar im. Żybkiewiczza; w Stanisławowie**  
**Bazar powiatowego Towarzystwa handlowego; w Tarnowie handel A. Swi-**  
**derskiego; w Radziechowcie Bazar miejski.**

Zapewniając o rzetelnej usłudze, polecamy wyroby Towarzystwa łaskawym  
względem. 283 6 12

**Cenniki darmo i opłatnie.**  
**DYREKCYA:**  
**Marceli Swiechowski. Ks. Leon Pastor.**

## Barbera pastylki Cascara

z czekoladową powłoką, od dawna przez najwybitniejszych profesorów i lekarzy wypróbo-  
wane i powszechnie polecane jako najlepszy, łagodnie i na żołądek wzmacniający środek  
środek rozrzucający. Dostaje można w każdej aptece. Na znak prawdziwości opaska  
zamykająca pudełko ma na sobie nazwisko „**Barber**“ i znak ochronny.  
Cena pudełka z 40 maści lub 20 wielkimi pastylkami 1 złr. 20 cent.;  
cena pudełka na próbę 35 centów. 1191 16 75

Jedynie miejsce wyrobu i skład główny:  
**Apteka „zum heil. Geist“, Wiedeń, L., Operngasse 16.**

## PIWA

**z ekstraktu słodowego**  
używany z dobrym skutkiem na ka-  
szel, oraz w zakatarzeniach płuc i żo-  
łądka, wyrobu własnego, dostać można  
w aptece **Konstantego Wiśniew-**  
**wskiego w Krakowie,** oraz w in-  
nych aptekach 428 35 0  
Cena butelki 36 centów.

**Młyn z 20 morgami pola,**  
urządzony według obecnych wymagań,  
w pobliżu Krakowa, do **wydzier-  
żawienia lub sprzedania.**  
Wiadomość: Rybczyńska, Kraków, ul.  
św. Jana, L. 14, I piętro, od 12 do 2  
w południe. 1429 3 6

**Farbiarnia**  
**i pralnia chemiczna**  
**Plotra Utelskiego**  
w Krakowie, ulica Karmelicka, L. 17,  
przyjmuje do farbowania, prania lub odeszczu-  
nia wszelkie materje jedwabne, weł-  
niane, bawełniane, aksamity, ko-  
ronki, dywany, firanki, kapy, or-  
naty, ubrania męskie i damskie,  
uniformy wojskowe, pokrycia me-  
blowe itp. w całości lub poprzędk.

**Wiedeńskie!**  
Bardzo piękne wiśnie, jedne, nadają-  
ce się także do gotowania, wysyła  
w 5 kg. koszyczkach opłatnie za zaliczką  
1 złr. 70 ct.  
**Munk & Gabor**  
Nagyvárad (Węgry). 1.80 3 3

**Nowość! Turecki Nowość!**  
**Balsam na porost brody**  
wydaje z zadziwiającym skutkiem  
**okazały was**  
dumę każdego młodzieńca. Wysyła także za zaliczką. Doza złr. 1.80.  
Do nabycia w Krakowie w aptece „pod barankiem“ W. Redyka,  
ulica Mikołajska, L. 2. 217 23 52

**Magister farmacji**  
starszy, z 5 letnim, poszukuje posady od 1 lip-  
ca b. r. — Zgłoszenia przyjmuje **B. Bar-**  
**niak w Suchy.** 1424 3 3

**Maszyny do szycia**  
z aparatem do wytłaczania haftów  
poleca firma 1422 3 0  
**Józefa Popiel i Spółka**  
**Nowy Sącz.**

**Osoba** młoda, żywa, umie wyje-  
wiać, chce na świeże po-  
wietrze na letnie miesiące i udzielać w za-  
mian lekcji muzyki i malarstwa  
Adres: **A. S. poste restante Kraków.**

**Dachówki cementowe**  
najlepsze, najpiękniejsze i  
najtwardsze pokrycie dachów,  
oraz wzorzyste płyty cemen-  
towe do wykładania podwo-  
zów i izb wilgotnych, wy-  
rabiają po cenach b. niskich  
**Kapst & Schnitzer**  
818 12 12 **Oświęcim.**

**Zawiadamiam**  
panie **Gospodyni i odbiorców,** iż  
barszcze zdrowo nie filtrowane według recepty  
**Wiel. ks. Kneippa** sporządzone, tj. **ba-**  
**rakowy, owiany i żytni** w sklepie p.  
**Knapowskiej** przy ulicy Basztowej L. 19, więcej  
sprzedawać się nie będą i takowe z dniem 1 Kwie-  
tnia b. r. sprzedają się wyłącznie w moim, nowo  
otwartym, sklepie spożywczym pod „**Pawiem**“  
przy ulicy św. Jana, L. 30, i w budce z napisem  
przy placu Szczepańskim.  
W sklepie moim oprócz barszczów dostać można  
świeżych artykułów spożywczych, a mianowicie:  
Wyborny śmietanki i mleka dworskiego po 9 ct.  
litr, miodu lipowego marmulady, kompotów, ma-  
rynat, śledzi szkockich, se.ów, owoców itd., ry-  
dym, ogórków, kupastry kiszonej po 12 ct. kg.,  
ziemiaków doskonałych sypek kg. po 3 1/2 ct.  
Polecam się łaskawym względem  
865 10 10 z poważaniem  
**Marja Paryl.**

**Dr. Maksymilian Kohn**  
mieszka obecnie: 1276 18 30  
**ulica Pijarska, L. 9,**  
róg ul. Sławkowskiej, przy plantach

**Biuro nauczycielskie**  
**Stefanii Szurek**  
Kraków ul. Floryańska, 6, I piętro.  
poszukuje i poleca 981 9 12  
nauczycielki i bony różnej narodow.

**W domu, Rynek gł., 12,**  
**jest do wynajęcia od 1 paź-**  
**dziernika b. r.**

**sklep frontowy**  
**i całe pierwsze piętro**  
odpowiednie na wielki magazyn,  
kawiarnię lub restauracyę. Pier-  
wsze piętro może być także czę-  
ściowo wynajęte.  
Blizsza wiadomość **w domu**  
**ban. owym Blau i Epstein,**  
Rynek, L. 12. 1477 2 3

Najlepszym środ-  
kiem do zapuszczania  
twardych posad-  
zek jest 792 8 19  
**Christoph'a**  
**lakier do posadzek.**  
Polak zwierciadła!  
Nie wiele pracy!  
Kraków: Szerski i Syn,  
Rynek gł., L. 6.

**Potrzeba** 1389 6 0  
**8000 złr. na 7<sup>0</sup>**  
**na pierwszą hipotekę.**  
Wiadomość u adwokata **Dra Ka-**  
**zimierza Smolarskiego w Krakowie,**  
ulica Grodzka, L. 15, I piętro.

**Wysprzedaż narzędzi rolniczych**  
używanych, w dobrym  
stanie, bardzo tanio.  
Młocarnia silna z kłatem m. 5 płu-  
gów Sacka, 5 wozów, beczkowóz  
nowy, brony, up. zeż różna, mate-  
ryały i t. p. — Wiadomość przy ulicy Dietla,  
L. 101, I piętro. 1470 3 3

**W Tenczynku** 1362 7 0  
pod Krzeszowicami jest do wy-  
najęcia na lato

**dworek z ogródkiem**  
w ślicznym położeniu, składający się  
z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni,  
2 ganków i doskonałej piwnicy.  
Blizsza wiadomość: **Kraków,**  
ul. Szewska, L. 10, II piętro.

**Ważne dla dworów!**  
Siaty do suszenia chmielu  
z bardzo silnej i równej przędzy, własnego  
wyrobu, po cenach bardzo niskich, poleca  
**Władysław Gonet w Korczyniu.**  
Próbki odwrotną pocztą darmo i opłatnie.

**Fabryka** 994 19 0  
**uprząży, siodeł, kufrów**  
**i wszelkich potrzeb do podróży**  
podług wyrobów paryskich.  
**Ceny jak najniższe.**  
Nabywa się stare uprząże i sio-  
dła za gotówkę lub w zamian  
**S. Benaluk**  
Kraków, ulica Sławkowska L. 1.

**PIGULKI BLANCARDA**  
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNY  
APROBOWANE PRZEZ  
AKADEMIĘ MEDYCYNĄ  
W PARYŻU, ADOPTOWANE  
PRZEZ FORMULARZ OFI-  
CJALNY FRANCUSKI, SŁUŻĄ  
CŁOWNICZYM ŚRODKIEM  
MEDYCYNĄ W PETERSBURGU  
Posiadające równocześnie własności Jodu  
i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we  
wszystkich rodzajach chorób, które wywo-  
dują z niedostatecznością krwi, a mianowicie  
nie hemoroidy, humory, ale słabość, prze-  
ciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie  
bezskuteczne; w Chlorozie (białaczce),  
w Leucorrhoe (białym wypływie), w Anem-  
norrhoe (zatrzymanie krwi), w chorobach  
regulacyjnych, w Suchotach, w Syfilis  
organicznej etc. Ostatecznie podają one  
lekarzom środek terapeutyczny, nadzwysz-  
czaj silny, do podżywiania organizmu i do  
wzmocnienia konstytucyi chłiwych,  
słabych lub osłabionych.  
N.B. — Jedynym prawdziwym i rozpo-  
znawczym, jest lekarstwem niepewnym, roz-  
draszającym. Jako dowód czystości i  
autentyczności prawdziwych Pigulek  
Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na  
srebrze i podpis nasz ni-  
miniejszy położony u spo-  
dozielonej etykiety.

**Apteczka w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40**  
WYSTRAĞAĆ SIĘ FAŁSZYSTW.

94 57 0

**Do handlu win i korzeni**  
**J. Michnika w Bochni**  
przyjęty zostanie 1475 3 3  
**chłopiec do praktyki**  
z ukończoną II lub III klasą gimnazyal-  
ną, od 1 lipca b. r.



L. 1480.

## Konkurs

na posadę **konduktora dróg przy Wydziale powiatowym w Krakowie** z placą stałą 800 złr. i z ryczałtowym dodatkiem na objazdy 200 złr.

Posada ta będzie nadana najpierw prowizorycznie, a po stabilizacji daje prawo do emerytury.

Konduktor obowiązany będzie wykonywać także lustracje gmin. Starający się o tę posadę mają:

- przedstawić dotychczasowy przebieg swego życia,
- wykazać się świadectwami:

- 1) że ukończyli odpowiednie studia ogólne i techniczne,
- 2) że nabyli praktyki w budowie i utrzymaniu dróg i mostów,
- 3) że nie przekroczyli 40 roku życia.

Podania, własnoręcznie napisane, mają starający się wnieść do Wydziału powiatowego w Krakowie **najpóźniej do 1 sierpnia 1895 r.**

1404 3 5

Kraków, dnia 31 maja 1895 r.

Wiceprezes:  
**Paszkowski.**

## Dra Rosy Balsam życia

jest przesłane od lat 30 znanym, żądać wzmacniającego i rozgrzewającego, na trawienie, apetyt i usuniecie wszelkich dodatków i łagodnie działającego

**środkiem domowym.**

Wielka flaszka 1 złr., mała 50 ct., pocztą 20 ct. więcej. Każda część opakowania opatrzona jest takim, jak obok znakiem ochronnym, podług ustawy protokółowanej.

**Sklady prawie we wszystkich aptekach Austro-Węgier.**

Jest tam do nabycia także

**Praska maść domowa.**

Według licznych doświadczeń przyspiesza ona znakomicie zabliznienie i gojenie się ran i działa prócz tego jako środek bóle kojące i nierzemiennie usuwający.

Dawki po 35 cent. i 25 cent. Pocztą o 6 centów więcej. 145 24 26

Wszystkie części opakowania opatrzone są obok umieszczoną, znakiem ochronnym, prawnie depozytowanym.

**Główny skład:**

**B. Fragner, Praga, Nr. 203-204, Kleinseite, apteka pod „czarnym orłem“**

Wysyłka pocztą codziennie.

## Zawiadomienie.

Z powodu zwinienia naszego handlu przy ulicy **Floryańskiej, L. 45**, prosimy naszych P. T. Odbiorców, by swoje zakupy raczyli nadal taskawie złatwiać tylko w naszym obecnym głównym składzie farb i materiałów, **Kraków, Linia A-B, Rynek, L. 37.**

1427 3 3

Prosimy nam takowe i dalej zachować.

Z poważaniem  
**Reim i Friedrich.**

## Do sprzedania Dwie realności

nowo wybudowane, urządzone z komfortem, niedaleko plant, przy jednej z głównych ulic Krakowa, oraz **parcelsa pod budowę**, są z powodu stosunków rodzinnych **zaraz do sprzedania** Wiadomość u p. Wł. Jaworskiego w Krakowie, Dom komisowy, ul. Grodzka, L. 30. 1364 6 10

## Prasy do siana

do pakowania siana, słomy, torfowiska itd., wyrabiają najznakom. konstrukcyi  
**Ph. Mayfarth & Co**  
Wiedeń, II/I.  
fabryka maszyn do uprawy roli i cięcia jarzyn.

## Kto się chce ożenić!

Mieszkańcy czy szlachci, który chce się ożenić, odpowiednio do swego stanowiska i do swoich środków, powinien zażądać **projektu** **życzeń**, z piśmieniem wskazówką do zażycia znajomości, od: **Marlage Company, (dapest, VII., Csömörstrasse 28, za pośrednictwem 30 centów w markach listowych, zamkniętej kopercie).** 1461 3 4

## Pierwszy chrześcijański ANI BAZAR

w Krakowie, ulica Szewska, L. 15, w Krynicy, poleca Wiele Szanownej P. T. i żności wszelkie możliwe towary w zakresach wchodzących. — Zasada bazaru jest: **Towar dobry, tanio a dużo sprzedawac.** 2 6  
Z poważaniem  
**Kielanowski i Lipiński.**

Telefon Nr. 203. **APTEKA pod złotym Słoniem E. HELLERA** Telefon Nr. 203.

w Krakowie, ul. Grodzka, róg placu Dominikańskiego.

**1 główny skład materiałów aptecznych na Galicyę zachodnią,**  
utrzymuje na składzie i poleca wszystkie specyalności krajowe i zagraniczne: **Esencję łopianową**, znakomity środek na porost włosów; zawsze świeże **Wody mineralne** naturalne i sztuczne; **Perfumerye, Kosmetyki, Przyrządy chirurgiczne, maść na piegi, Ziółka piersiowe** prawdziwe **Dr. W. Seeburgera, Mydła, Proszki** do zębów, **Cognac** i znakomite swojego wyrobu.

Kompletuje i sprzedaje całe **Apteczki homeopatyczne.** **Wina lecznicze.**

Wysyłki na prowincję załatwia odrocznie. 906 11 53

## W Krakowie! W Krakowie! Precz z tandetą!

Witajmy! Witajmy!

Do nowego magazynu ubiorów męskich i dzieciennych

pod firmą **„AU PRIX FIXE“**

przy ulicy Grodzkiej, L. 3, I piętro, nadziedzi świeży transport włosennych

**UBRAN MĘSKICH I DZIECINNYCH.**

Szanowna P. T. Publiczności z pewnością nie pożałuje, gdy wstąpi i oglądnie.

**Za darmo!** nikt nie daje, 699 27 30 ale tanią, staranną i rzetelną obsługę tylko u nas znaleźć można.

Spodnie kamgarne lub szewiotowe od złr. 3.50 Plaszcz z pelor. z angiel. szewiotu 12.50

Ubrania marynarkowe 2 i 1-rzędowe 8.30 Zarutki letnie i wiosenne 8.50

Ubrania welon-pedowe z nieprze- Ubrania dzieciinne 3.50

makalnego lodenu 11.50 Plaszczkiyki dziecinne 4.50

## Bergmann'a mydło liliowe

jest zupełnie obojętne, bynajmniej nie ostre i bez wszelkich dodatków dla skóry szkodliwych.

## Bergmann'a mydło liliowe

jest nadzwyczaj czyste i łagodne, bardzo przyjemne i miłutko pachnące i wywiera zbawienny wpływ na delikatną skórę.

## Bergmann'a mydło liliowe

jest konieczne, by mieć świeżą, czystą, rumianą skórę i delikatne białe ręce.

## Bergmann'a mydło liliowe

jest dzisiaj najznakomitszem kosmetycznem mydłem toaletowem i powinno się znajdować na każdym stoliku toaletowym.

## Bergmann'a mydło liliowe

jest prawdziwe tylko ze znakiem ochronnym: **dwaj górniccy** i można nabywać prawdziwe po 40 cent. w **Krakowie**: w składzie głównym w aptece pod „złotą głową“ **Arnolda Reifera**, Rynek, gł 13; w aptece **E. Hellera**, ul. Grodzka; w aptece **Ołowskiego**, Rynek główny; w aptece **W. Redyka**, ul. Mikotajska; w aptece **Wiszniewskiego**, ulica Floryańska; w **Romana Drobnera**, plac Szczepański, 3; u **Rudolfa Herliczki**, plac Maryacki; w **Bochni**: w Aptece salinarnej i w drogueryi **Jana Michnika**; w **Nowym Sączu**: w aptece **Romana Jakubowskiego**; w **Podgórzu**: w aptece **Skakalskiego**; w **Wieliczce**: u **J. Windakiewicza**, jakoteż prawie w każdej aptece, drogueryi i składzie perfum.

Trzeba dobrze uważać na znak ochronny: **Dwaj górniccy**, są już bowiem liche naśladownictwa. 852 3 5

## Administracya

## wapienników i kamieniołomów miejskich w Podgórzu

sprzedaje wapno skaliste, odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 roku, **kamiem budowlany, brukowy i szuter.** 1091 9 12

Zamówienia przyjmuje: **Kasa miejska w Podgórzu**, Telefon Nr. 161. **Zarząd wapienników w Podgórzu**, Telefon Nr. 162. Wny **H. Datner we Lwowie**, ul. Gródecka, 3, Telefon Nr. 390.

## SARG'A przez władze sanitarne badany

(poświadczenie z daty Wiedzi 3 lipca 1887)



## kilka MILIONÓW razy

wypróbowany i za skuteczny uznany, przez dentystów polecany, a zarazem najtańszy

**środek do czyszczenia zębów i utrzymania ich zdrowiem.**

Wszędzie do nabycia. 123 38 40

## Kraków Zakład artystyczno-ślusarski Dajwor 6 JÓZEFA GORECKIEGO

odznaczony licznymi świadectwami i złotym medalem wystawy krajowej we Lwowie, poleca się do wszelkich **robót ornamentalnych, stylowych, kutych z żelaza, miedzi i mosiądzu.** 727 36 50

## OSTRZEŻENIE.

Niektórzy spekulanci sprzedają **maść** pod rozmaitymi nazwiskami jako „**Exsiccator**“ — **Ostrzegam** P. T. kupujących, by się mieli na baczności przy nabywaniu „**Exsiccatora**“. Żądać rachunków z herbem państwa i znakiem fabrycznym, bo inaczej można się narazić na straty.

## Exsiccator

**niszczy raz na zawsze grzybek drzewny i usuwa wilgoć.** 100.000 świadectw. Broszury bezpłatnie.

Kantor: Wiedeń, IV., Hauptstrasse, 1.

## Wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu

zapobiega „**Crinogen**“. Po użyciu 1—2, a **niezawodnie** po użyciu 3—4 flaszek „**Crinogenu**“ pojawia się **nowy porost włosów**, jeżeli tylko łysina nie istnieje już od dawnych lat.

**Z każdym dniem otrzymuję nowe uznanie.** — Cena flaszki 1 złr. Wysyłka 3 flaszek za zaliczką opłatnie. 1517 4 24

## J. Beysovec, Jicin, Czechy.

Każda flaszka opatrzona jest znakiem ochronnym.

## Swoszowice pod Krakowem

zdrojowisko wód siarczanych,

przez największe powagi lekarskie polecane, siedm kilometrów od Krakowa oddalone, stacya kolei państwowej, z najwygodniejszą komunikacyą (pięć razy dziennie koleją i cztery razy omnibusami zakładowemi).

Zakład posiada z komfortem urządzone mieszkania po cenach nader przystępnych i wszelkie wygody i uprzyjemnienia dla gości kąpielowych, jakoteż wyborną restauracyą. Kąpiele siarczane, jakoteż młotowe z najlepszym skutkiem bywają stosowane i zalecane w goścu stawowym i mięśniowym, w obrażeniach kości w chorobach skóry i nerwów. **Zdroje swoszowickie** do siły i skuteczności dorównują wszelkim tego rodzaju źródłom zagranicznym.

Lekarz zakładowy wykonuje **łeczenie i elektryzowanie** według najnowszych i awideł sztuki lekarskiej. 1027 25 40

## Sensacye

wywołują nowo wynalezione

**oryginalne genowskie**

## złocene zegarki remontoar

(Savonete) z antymagnetycznym jak najdokładniej wykonanym werkiem. — Zegarków tych wskutek ich doskonałości i eleganckiego wykonania nawet znawcy nie potrafia odróżnić od prawdziwie złotych. Sliczne cyzelowane koperty pozostają raz na zawsze zupełnie jednako, a za doły chłód udziela się 3-letnią piśmenną gwarancyą.

**Cena za sztukę 6 złr.**

Prawdziwy **złocisty łańcuszek** z karabinem bezpieczeństwa fason: **Sport, Marquis lub pancerz, 1 złr. 50 ct.**

Do każdego zegarka darmo **futerał skórkowy.**

Te złocene zegarki z powodu swej znakomitej dokładności używane są przez znaczną liczbę urzędników kolei państwowych austriackich i węgierskich, a zamawiać je można wyłącznie przez centralny skład

**Alfreda Fischera, Wien, I., Adlergasse, 12.**

Przesyłka za pobraniem pocztowem. 1211 6 6

**Ostrzeżenie!** Od niedawna sprzedają rozmaite firmy liche naśladownictwa powyższych jedynie prawdziwych złocistych zegarków, przez co rozgłos, jakim się cieszą nasze wyroby uznane za znakomite, jest na szwank narażony. Ostrzegamy przeto każdego jak najsilniej przed kupowaniem liwych, nieautentycznych naśladownictw i oświadczamy niniejszem publicznie, że prawdziwe, oryginalne, genowskie zegarki remontoar nabywać można jak dawniej tylko u p. **Alfreda Fischera, Wiedeń, I., Adlergasse 12**, a zresztą nigdzie więcej.

## Cesarskie jubileuszowe losy na budowę kościoła po 1 złr.

## Ostatni miesiąc!

Główna wygrana wartości 1339 9 0

## 30.000 złr.

Losy polecają w Krakowie: **J. M. Grajower**, kantor wymiany, **A. Holzer**, dom bankowy, **Albert Mendelsburg**, dom bankowy.

Bardzo wielka ilość osób polecała swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie

**PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH D<sup>ra</sup> CAUVIN'A**

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszczy krew, daje się zastanowić prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzm, przestarczałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruźlica, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, młodościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcjonowaniu żołądka.

PIGULEKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach brata, w **PARYŻU**:  
**Faulbourg Saint-Denis, 147**

91 54 0

Tylko 6 złr.  
kosztuje nowo wynaleziony optyczno-achromatyczny

**fotograficzny przyrząd „Edison“**

najzuważniejszy, najprostszy i najczystszy ze wszystkich dotąd znanych systemów

Łączy najpewniejszą rejonyję z znakomitemi funkcjonalnosciami i najlepszymi wynikami. Każdy bez poprzednich wiadomości może tym przyrządem fotografować znakomicie. Wobec sumiennego poręczenia fotografia musi się udać.

1327 4 6

„Edison“ nadaje się do zdjęć momentalnych i czasowych, jest przeto niezbędnym dla turystów, malarzy, miłośników przyrody, jako też dla przebywających na wsi. Przyrząd składany w eleganckiej kasetce wraz z płytami, papierem do kopiowania, cienką latarnią, maszyną do kopiowania, kaptelami i wszystkimi przyrządami fotograficznymi kosztuje **razem 6 złr.**, z dokładną latwą do pojęcia wskazówką

**Photographische Manufaktur Alfred Fischer,**  
Wiedeń, I., Adlergasse 12. — Prospekty za darmo. Wysyłka za zaliczką.

**Pompy Wagi**

wielkiego rodzaju do celów domowych, publicznych, gospodarstw, budowl i wodnych i przemysłowych.

**Nowość:** Podług patent. sposobu Bower-Barilla nieulegającego oksydacyi

**Pompy nieoksydujące** zabezpieczone od rdzy. 791 12 26

**W. GARVENS, Wien,** I. Walfischgasse 14. I. Schwarzenbergerstrasse 6. darmo i opłatnie.

**Nowe wydawnictwa!**

**Chmielowski Piotr.** Współcześni polscy. 2 złr. 80 ct.

**Prądziński Jan.** Pamiętnik historyczny i wojskowy o wojnie polsko-rosyjskiej w r. 1831. 1 złr. 80 ct.

**Złote myśli** Adama Mickiewicza, zebrana Szcześna. 1 złr. 20 ct., w ozdobynej oprawie 2 złr.

Do nabycia w księgarni **G. Gebethnera i Spółki w Krakowie**, oraz we wszystkich księgarniach w Galicyi i W. Ks. Poznańskim. 1467 3 6

## Najtańsze czasopisma ilustrowane.

„**Przyjaciel rodziny**“, czasopismo ilustrowane, poświęcone nauce, rozrywce i zabawie, wychodzi tygodniowo dwa razy na miesiąc i kosztuje 2 złr. 25 ct. „**Światło**“, pismo ilustrowane dla rodzin polskich, wychodzi tygodniowo dwa razy na miesiąc i kosztuje 2 złr. 25 ct. 1368 5 6

Zeszyty okazowe wysyła się bezpłatnie. Łaskawe zamówienia należy przysłać pod adresem: **Kubacka & Lang w Białej.** Księgarnia i wyłączna ekspedycja powyższych czasopism ilustrowanych.

## Zakład wodoleczniczy Hygiea

w Krakowie, w hotelu „**Imperial**“, ul. Zwierzyniecka, L. 6,

urządzony według najnowszych wy magań na polu hydroterapii

otwarty został 8 czerwca 1895 r.

Wszelkie procedury lecznicze, **mięsie nie (masaż), elektroterapia według wskazań i pod dozorem lekarza zakładowego.** 1399 3 4

Z zakładem połączony jest hotel „**Imperial**“, w którym potrzebujący kuracyi mogą znaleźć **wygodne pomieszczenie i lekarską opiekę.**

**Zarząd.**

Paryż 1889 złoty medal.

## 500 koron w złocie

jeżeli **pasta Grolicha** nie usunie wszelkich nieczystości skórnych jak piegi, plamy wątrobiane, opalenie od słońca, trądzik, czerwoność nosa i t. d. i nie utrzyma ery lśniące białej i młodzieńczo świeżej skóry do późnych lat. To nie szminka! Cena 60 ct. Żądać wyraźnie „**Pasty Grolicha, odznaczonej nagrodą**“, są bowiem liche naśladownictwa.

**Savon-Grolich**, mydło do tego przynależne, 40 ct.

**Grolicha pasta** najlepszy środek przeciw łuskom, 60 ct.

**Grolicha** świeżo ulepszony, ołowiu nie zawierający **Hayr Milkon**, bardzo prosty środek do farbowania włosów 1 złr. i 2 złr.

**Skład główny: J. GROLICH, Berno**, do nabycia w każdej większej aptece i drogueryi. 1039 5 20

**W Krakowie:** w aptece **W. Redyka**, K. Wiszniewskiego i drogueryi **G. Otowskiego.**

## Do sprzedania.

**Majątek**, 1/2 mili od miasta i kolei, 170 m., ziemia i budynki dobre, bez inwentarza; do kupna potrzeba 22.000 złr. **Majątek**, przy mieście, 170 m., park, ogród, budynki i pałac murowane, dobre, bez inwentarza; potrzeba do kupna 52.000 złr. **Majątek**, przy mieście i stacyi kolei o 1/2 mili: 200 m. lasu, 90 łąk, 726 roli; budynki murowane, dobre; potrzebny kapitał do kupna 160.000 złr. **Majątek**, 180 m. roli, 46 łąk; budynki dobre, grunta obsiane; potrzebny kapitał do kupna, bez inwentarza, 22.000 złr. **Folwark**, 80 m., z dobrimi budynkami, z obsianiem gruntami, z inwentarzem; potrzeba do kupna 15.000 złr. **Kamienice, wille, majutki, pałacyki**, młyny są do sprzedania lub zamiany. Przymtem poleca się **oficyalistów, bono, gubernantki i wszelką służbę. Młody człowiek**, biegły w piórze i zdany, szuka posady pisarza. Zapytania: **Agencya Krasuskiego, Kraków, Mały Rynek, 6.** 1333 4 5

## Arbenz'a 483 18 52 słynne brzytwy

ze stałami i wsuwaniami ostrzami. **Wyborna, poręczona jakoś!** Brzytwy te odznaczają się wszystkimi zaletami, jakie tylko brzytwa posiadać może. Niezliczone świadectwa z podziwem i najwyższą pochwałą wyrażają się o ich zaletach, jakie one okazują podczas golenia, o ich poręczności a łagodnem cięciu i zadowoleniu, jakiego doznaje, kto ich używa. Do nabycia w każdym większym handlu tego rodzaju, hurtowniach w fabryce **Ad. Arbenz'a, Lausanne** (Szwajcaryja) i **Jongne** (Doubs).

## Restauracya w Hotelu Dreźnieńskim jest do wydzierżawienia od 1 października 1895 roku.

1502 2 3

Wiadomość u adw. **Dra Stycznia.**

## Kamienica 3-pietrowa

w śródmieściu, z 2 sklepami, dobrze się rentująca, jest z powodu wyjazdu pod korzyst. warunkami do **sprzedania.** Bliższa wiadomość: **ulica Poselska, L. 15.** 1451 3 8



**Skład fortepianów** pianin i fisharmonij **W. Barabasa i W. Wawrzyckiego** Kraków, Rynek gł., L. 13, 117 49 0  
poleca instrumenta z pierwsz. fabryk krajowych i zagranicznych.  
Sprzedaż — Zamiana — Wynajem przy odpowiedniej gwarancji, na raty.

**Ceny najumiarkowańsze.**

**Hamaki dla dzieci i dorosłych.**

**Przyrządy gimnastyczne.**

**Krokiety i Lawn-tennis.**

**Balony gumowe i piłki dla dzieci.** 1428 2 0

**Kręgle i kule.**

**REIM i FRIEDRICH w KRAKOWIE**

Linia A-B, polecają: Rynek, L. 37,

**Do odnawiania i czyszczenia powozów i uprząży:**

Lakiery angielskie i amerykańskie, Farby olejne, Kit, Pomeks, Glaspapier, Pedzle do malowania i szparowania, Szczotki, Skórki irtchowe i Gąbki do mycia powozów.

Mydło do siodeł.

Lakier do uprząży. — Krajowe nieprzemakalne smarowidło na skóry.

Smarowidło do osi.

**Plaszcze gumowe nieprzemakalne.**

**Sport!**

**Lakiery, Kremy i Pastę** do odnawiania i odświeżania żółtych bucików.

**Kółka Wasmutha** w zegarku na nagniotki.

**Dla koni i bydła.**

Smarowidło na kopyta.

Płyn przetwórczy (Restitutionsfluid).

Proszek Korneuburski.

Sól glauberska i górska.

Kłystery cynowe. Lejki gumowe.

Szczotki i zgrzebła do koni i bydła.

Szczotki, grzebienie do grzyw koni.

Włókniki składane do pojenia koni.

Tasmy do mierzenia koni.

**Wysyłki pocztowe dwa razy codziennie.**

**Lodownie pokojowe.**

**Lodownice do robienia lodów.**

**Środki do desinfekcji.**

**Środki na mole i muchy.**

Przez Biuro nauczycielskie  
**Henryki Teisseyre**  
Kraków, ulica Franciszkańska, 1,  
poszukują natychmiastowego umie-  
szczenia: 1524 1 4  
**Nauczycielki, Polki, z muzyką i językami**  
**Nauczycielki i bony, Francuzki i Angielki,** z dyplomami i muzyką, wreszcie **nauczycielki i bony, Niemki i Polki** Fróblanki, tudzież **osoby** do towarzystwa i zarządu domu.

**Inteligentna dama**  
która długie lata przebywała w Wiedniu pełnia-  
jąc obowiązki kierowniczkę w pierwszorzędnym sa-  
lonach mód krawieczyzny dańskiej i stała się  
powszechnie znaną, znając język polski i niemiecki, po-  
szukuje **posady kierowniczkę w salo-  
nie mód, kasyerki w sklepie** lub  
tym podobnej. — Zgłoszenia przysyła Admin.  
„N. Reformy“ pod lit. **W. S.** 1510 1 2

**Konkurs**  
na posadę **weterynaryjną** w mie-  
steczku w Nowym Targu,  
z płacą 400 złr. i z wolnością ob-  
jęcia, za osobnym wynagrodzeniem,  
dozoru nad targami na publicznym  
miasteczku Czarnym Dunajem.  
Podania wnoszą do **Zwierzchno-  
ści miasta Nowego Targu** po dzień  
15. lipca 1895 r. 1514 1 2

**L. TOMASZKIEWICZ**  
**mechanik**  
Kraków, ul. Floryańska, 13,  
urządza 1491 1 20  
**dzwonki elektryczne, tele-  
fony, piorunochrony itp.**  
Podaje się urządzeń **sygnalizacyjnych** naj-  
bardziej skomplikowanych, z gwarancją kilkuletnią.  
Utrzymanie na składzie **aparatury elektrycz-  
nej** do celów lekarskich.  
Zamówienia z przesyłką, oraz wszelkie informacje,  
cenniki i kosztorysy przesyła odwrotną pocztą.

**Grabiarki (Tiger)**  
amerykańskie i niemieckie, sprze-  
daje po **70 złr.** 1552 1 2  
**Prüwer w Krakowie**  
ulica Sławkowska, L. 20.

**Akademik**  
poszukuje na czas wakacyjny **guwernerki** na  
wsi w domu obywatelskim. 1526 1  
Zgłoszenia pod **D. G.** w Admin. „N. Reformy“.

Inteligentna, z dobrej rodziny  
**starsza osoba**  
która całe życie swoje zajmowała się gospodar-  
stwem wiejskim, żyje sobie **przez waka-  
cje** albo i dłużej **przejmą zarząd na  
wsi w obywatelskim domu**, możliwie  
w Krolewcu Polskim.  
Bliższa wiadomość w Admin. „N. Reformy“  
pod lit. „**M. G. 1527**“ 1527 1

**Tylko 3 złr.**  
najodpowiedniejszy 1492 1 6  
**Podarek świąteczny**  
(pamiątka po zmarłym!)

Zdjęty  
w r. 1876

Portrety naturalnej wielkości  
według każdej nadsłanej fotografii. Termin  
dostawy w przeciągu 10 dni.  
Najwierniejsze podobieństwo porównano. Foto-  
grafia zostaje nieuszkodzoną.  
Odznaczony zakład artystyczny p. f.  
**Siegfried Bodascher**  
Wiedeń, II., Praterstrasse, 61.

Do wynajęcia od 1 lipca b. r.  
**lokal na I piętrze**  
w **Głównym Rynku, L. 33.**  
t. j. **4 pokoje i kuchnia**, od-  
powiedni biuro komisowe lub  
mamażyn konfekcyjny.  
Wiadomość u stróża 1511 1 4

**Zdolnych stolarzy**  
do robót budowlanych, potrzebuje  
pierwsza parowa fabryka wyrobów  
stolarskich 1516 1  
**J. Schmindling i St. Papciak** w Jasle.

Premio wane nagrodami państw.  
18 medalami i 2 c. k.  
**Naturalne soki owocowe**  
ananasowy, jabłkowy, cytrynowy, poziomkowy, grenadynowy, ostrężynowy  
i waniliowy po **48—54 et.** za kilo wysyła 1434 1 2  
**c. k. kraj. parowa fabryka szlachetnych soków owocowych**  
**M. Fasal, Cieszyn, Śląsk austr.**  
Próbki za darmo i opłatnie. Zastępcy poszukiwani

3 złote,  
15 srebrnych  
medali,  
15 dyplomów  
z odznaczeniem i  
uznaniem.

**Franciszek Jan Kwizda**

**Kwizdy**  
**płyn wzmocnienia**  
c. i k. uprzyw. woda do mycia koni.  
Cena flaszki 1 złr. 40 ct. w. a. 1151 1 12

Od lat przeszło 30 w stajniach nadwornych, w większych  
stajniach wojskowych i cywilnych używany w celu wzmo-  
cnienia i przywrócenia siły po wielkich trudach.  
w razie zwichnięcia, skręcenia, stwardnienia ścięgna  
itd. nadaje zdolność koniowi do wybitnych usług.

Trzeba uważać na po-  
wyższy znak ochronny  
i żądać wyraźnie  
**Kwizdy**  
płynu wzmocnienia.

Trzeba uważać na po-  
wyższy znak ochronny  
i żądać wyraźnie  
**Kwizdy**  
płynu wzmocnienia.

**Skład główny:**  
**Apteka obwodowa**  
Korneuburg pod Wiedniem.

Dostać można  
w każdej aptece i  
drogueryi  
Austro-Węgier.

Najlepszy środek przeciw pio-  
łom, pszczołom, roślakom w ogrodzie, na  
miejscu, pałacu, na wierzchołku domu itd.



**Zacherlin**  
działa zdumiewająco! Zabija — jak żaden inny środek,  
owady wszelkiego rodzaju i dlatego też jako jedyny w swo-  
im rodzaju sławiony jest i poszukiwany w całym świecie.  
Jego oznaki są: 1. zapieczetowana flaszka, 2. nazwisko  
„Zacherl“ 487 4 8

W Krakowie i we wszystkich miejscowościach Galicji są jego  
składy wszędzie tam, gdzie jest wywieszony napis „Zacherlin“.

**4% Pryorytety**  
**wiedeńskich kolei lokalnych.**

**Towarzystwo akcyjne wie-  
deńskich kolei lokalnych** usku-  
teczniło emisję pożyczki pryorytetowej w sumie  
2,200.000 koron, która spłaconą zostanie **al pari**  
przez wylosowanie.

Obligacje te przynoszą 4%, a kupony wy-  
płaca się 2 stycznia i 1 lipca **bez żadnego**  
**potrącania.**

Są do nabycia po obecnym kursie dzien-  
nym 94—95 złr. 1218 1 12

**w domu bankowym A. HOLZERA w Krakowie**

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą  
**HERBATĘ ROSYJSKĄ**  
poleca handel 128 83 0  
**W. ADAMOWICZA**  
w Brodach

1 funt „familijskiej“ bardzo dobrej złr. 1.40  
1 funt „Melange de Moskau“ w oryginal. opakowaniu złr. 2.50  
1 funt „Imperial“ cesarskiej w oryginal. opakowaniu złr. 3.50  
1 funt wysiewków z najlepszych herbat kwiatowych złr. 1.20  
Cognac francuski kuracyjny 1/2 flaszka \*\*\* złr. 3.20

**TOWARZYSTWO**  
**WZAJEMNEGO KREDYTU**  
w Krakowie  
i przez Filie we Lwowie

wypłaca Członkom swoim dywidendę od udziałów  
wpłaconych **przed 1 października**  
**1894 r.** w wysokości  
**5 1/2 procent**  
względnie **dopłaca 1/2%** do poprzednio wy-  
płaconych 5% zaliczki na dywidendę.

Dywidenda wypłaconą być może w **kasach**  
**Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie**  
tylko za przedłożeniem książeczki udziałowej.

Kraków, 7 czerwca 1895 r.

**Dyrekcya.**  
(Pr edruku nie odpłacamy). 1383 2 3

**K. Zieliński**  
**mechanik i optyk w Krakowie,**  
Rynek główny, Linia A—B, 39, 125 96 0

instrumenty miernicze,  
lornetki teatralne i po-  
lowe, okulary, ewklery,  
ciepłomierze pokojowe, lekar-  
skie i do celów chemicznych. —  
Aparaty elektryczne le-  
karskie, baterie lekarskie z pra-  
dem stałym, barometry, ane-  
idy i t. p.

Wszelkie reperacje oraz zamówie-  
nia wykonuje bezzwłocznie.



**SZCZAWNICA.**

**Zakłady zdroj.-kąpielowe i klimatyczne**  
w Starostwie Nowotarskiem.

Najsilniejsze **szczaawy** sodowo-słone i żelaziste, skuteczne  
w przewlekłych katarach **płuc** i przewodu pokarmowego, a  
usposabiających do **suchót**, w rozedmie płuc, w chorobach  
narządów moczopłciowych, osłórków nerwowych, niedokrewności  
i t. p. z pomocą środków.

**Pensjonat** przy zakładzie wodoleczniczym Dra  
Kończakowskiego na Miedziusiu; kąpiele mineralne, hydratyczne  
i rzeczne; **zakład inhalacyjny**, kuracja mleczna, żentyczna  
i kefirowa.

W obu zakładach urządzenia dogodne, postępowe. Dojazd  
do stacyi **Stary Sącz**.

**Dr. W. Ściborowski**, lekarz zakładowy i 6 zdro-  
wych lekarzy udzieli ją pomocy od 20 maja do 30 września.  
Zamówienia na mieszkania i t. p. załatwiają 812 7 10

**Zarządy zakładu „Górnego“ i na „Miedziusiu“.**

**Fabryka maszyn, odlewnia żelaza i metali**  
pod firmą  
**M. Peterseim w Krakowie**  
wykonuje 1488 4 10

Narzędzia rolnicze.  
Pompy wszelkiego rodzaju.  
Urządzenia młynów, cegielni i pie-  
ców piarsieninowych, browar-  
ów, olejarni i rzeźalni.  
Maszyny mechaniczne.  
Transmisje, koła pasowe itd.

Wózki żelazne do przewożenia ma-  
kotły i rezerwoary. (teryaków.  
Wodociąg.  
Żelazne konstrukcje do budowy i  
kolei żelaznych.  
Odlewy żelazne itd.

**Lokomobila** o sile 12—15 koni wyrobu Clayton & Schutlewortha,  
używana, lecz w dobrym stanie, jest **do nabycia.**

**Zakład**  
**wodoleczniczy**  
przy ulicy św. Agnieszki, 5,  
**Stradom,** 1033 9 20  
otwarty od 5 maja b. r.

**Wszelkie procedury wo-  
dolecznicze i masaż** odby-  
wają się **według ordynacyi**  
i pod kierunkiem lekarza.

**Piwo bawarskie**



**Kulmbacher**  
**Mönchsbräu**  
na szklanki i butelki.

Także znacznie rozszerzone  
**pokoje gościnne**  
poleca handel 1426 3 8  
**Ed. Klimek**  
w Krakowie, Linia A-B.

**Wysowa**  
(powiat Gorlice)  
zakład zdrojowo-kąpielowy i żelazny,  
szczawy sodowo-chlorowcowo-  
bromowo-żelaziste.

Sześć głównych zdrojów, łaźienki,  
apteka, poczta, muzyka, mieszkania ta-  
nie i wygodne, dwie restauracje, wy-  
cieczki w uroczą okolicę. 1400 2 5  
Lekarz zakładowy **Dr. Władysław Jarosz.**  
Zarząd zakładu.

**Czytelnia**  
**Ignacego Gumplowicza**  
w Krakowie  
ul. Bracka, L. 5, 1  
ma na składzie  
**20.000 dzieł**  
i sprzedawca ciągło 1403 3 4  
**Nowości beletrystyczne**  
w języku polskim, niemieckim, francu-  
skim i angielskim.

**Gotowe**  
**sukienki, ubrania,**  
**plaszczki**  
**dla dziewcząt i chłopców**  
**bluzy, szlafroki**  
**dla dam**  
**ulica Grodzka, L. 4,**  
**I. piętro,** 732 15 0  
drugi dom od Rynku  
**Artur April.**

Do sprzedania lub wynajęcia od  
św. Michała  
**dom w Bochni**  
przy ul. y Floris, składający się z 5 pokoi,  
kuchni, zabudowań gospodarskich, oraz dużego  
ogrodu owocowego i warzywnego.  
Wiadomość na miejscu u właścicieli **Ma-  
ryi Kucowej.** 1480 2 2

**W. C. Angelus**  
(dawniej F. Bruno Hahn)  
**Kraków, ul. Grodzka, 2,**  
poleca tanie i dobre: 1283 12 0  
pończochy czarne, pewne do pra-  
nia, od 25 ct., rękawiczki letnie  
od 18 ct., gorsety na rogach od  
2 złr. 50 ct., paski damskie modne  
od 40 ct., krawatki letnie od 20 ct.